

ROZPRAWA

WYŚWIECAJĄCA HISTORIA

ZAPROWADZENIA KANONIKATU DOKTORA MEDYCyny

PRZY WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH KATEDRALNYCH POLSKICH W OGÓLNOŚCI,

w szczególności zaś,

O ZAPROWADZENIU TEGOŻ KANONIKATU PRZY KATEDRZE

GNIEŹNIĘSKIEJ I POZNAŃSKIEJ,

NAPISANA

PRZEZ

Dra LUDWIKA GAŚTOROWSKIEGO.

(Odcisk z Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego).

POZNAŃ.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO.

1859.

Czcionkami N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu ul. Berlińska Nr. 32.



II
112002

Wypożycza się
tylko do czytelní



BIBLIOTEKA
UNIWERSYTECKA
W POZNANIU

BIBLIOTEKA
DRA JANA RYMARKIEWICZA
ZE ZGORZELIC

x Germania.

ROZPRAWA

WYŚWIECAJĄCA HISTORIA

ZAPROWADZENIA KANONIKATU DOKTORA MEDYCyny

PRZY WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH KATEDRALNYCH POLSKICH W OGÓLNOŚCI,

w szczególności zaś,

O ZAPROWADZENIU TEGOŻ KANONIKATU PRZY KATEDRZE

GNIEŹNIENSKIEJ I POZNAŃSKIEJ,

NAPISANA

PRZEZ

Dra LUDWIKA GAŚTOROWSKIEGO.

(Odcisk z Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego).

POZNAŃ.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO.

1859.

ROZPRAWA

WISZWIADAJĄCA HISTORIA

ZAPROWADZENIA KANONIKATU DOKTORA MEDYCYNY

PRZY WSZYSTKICH KOSZCIECH KATEDRALNYCH POLSKICH W DEJNOBORSKI

W KRAJACH POLSKICH

O ZAPROWADZENIU TEGOŻ KANONIKATU PRZY KATEDRACH

GIEMNIEŃSKICH I POZNAŃSKICH

ZAPISANA

PRZEZ

DR. TOMEK G. SIEMOWSKI

Wydruk w drukarni Księgarni i Drukarni w Poznaniu

POZNAŃ

ZAKŁADEM DOKUMENTACJI PRACOWNIOWEJ ZAKŁADU W POZNANI

1899

Wydruk w drukarni Księgarni i Drukarni w Poznaniu

13

ROZPRAWA

WYŚWIECAJĄCA HISTORIA

ZAPROWADZENIA KANONIKATU DOKTORA MEDYCYNY

PRZY WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH KATEDRALNYCH POLSKICH W OGÓLNOŚCI,

w szczególności zaś,

O ZAPROWADZENIU TEGOŻ KANONIKATU PRZY KATEDRZE

GNIEŹNIŃSKIEJ I POZNAŃSKIEJ,

NAPISANA

PRZEZ

Dra LUDWIKA GĄSIOROWSKIEGO.

POZNAŃ.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO.

1859.

0.

ROZPRAWA

WYWIADAJĄCA HISTORIA

ZAPROWADZENIA KANONIKATU DOKTORA MEDYCYNY

PRZE WSZYSTKICH KOSIOŁACH KATEDRALNYCH POLSKICH W GÓŁNOSCI

W WYKONANIU DR. J. K.

O ZAPROWADZENIU TREŚCI KANONIKATU I RZĘD KATEDRALNY

GENIUSZ KSIĘŻA I KONWALSKI

W WARSZAWIE

112 002. II



1922.16688 a

POZNAŃ

ZAKŁADEN POWIĄZANIA PRZYJACIÓŁ NAUK POZNAŃSKIEGO

1859

X. Kanonikowi Metropolitalnemu Poznańskiemu

J. N. JABCZYŃSKIEMU

byłemu Officyalowi, Członkowi wielu uczonych Towarzystw,
Mężowi znakomitych zasług w literaturze ojczytój

w dowód głębokiego szacunku i uwielbienia

ofiaruje

Autor.

ROZPRAWA

WYŚWIECAJĄCA HISTORIA

ZAPROWADZENIA KANONIKATU DOKTORA MEDYCyny

PRZY WSZYSTKICH KOŚCIOŁACH KATEDRALNYCH POLSKICH,

NAPISANA

przez

D^{ra} Ludwika Gąsiorowskiego.

I.

*O kanonikacie doktora medycyny (Canonicatus doctoris medicinae)
przy kościołach katedralnych polskich w ogólności.*

Głównym powodem do zaprowadzenia u nas kanonikatu doktora medycyny i to przy wszystkich katedrach, nie była, jakby się to z pozoru sądząc zdawać mogło, troskliwość o zachowanie zdrowia duchowieństwa przy rzeczonych znajdujacego się kościołach, ale raczej było prawo krajowe wykluczające *Nieślachtę* od wszelkich wyższych urzędów duchownych.

Kiedy takowe prawo w Polsce zaprowadzono, jakim zmianom, obostrzeniom i t. d. ono ulegało, przedsięwziąłem tu w krótkości, wspierając się na dowodach historycznych, prawie krajowym i na dokumentach kościelnych, wyjaśnić.

Jak wiadomo Ślacha polska przywłaszczywszy sobie wszelkie prawa w kraju, starała się ciągle stan miejski i wiejski od takowych odpychać. Stany zaś nieślacheckiego pochodzenia takową niesprawiedliwością oburzone, dopominały się nawzajem równych praw i swobód krajowych, szczególnież stan duchowny, którego przełożeni trzymając się zasad ko-

ścielnych, mało co zważali na krzyki i skargi rozwodzone po sejmach przez szlachtę. Zwracali oni przy obsadzeniu wyższych posad kościelnych swoją uwagę więcej na to, co kto umie, a nie na to, kto go rodzi; bo im chodziło o zdolnych nauczycieli wiary Chrystusa, nie zaś o rodowody.

Szlachta utrzymywała, że swemi majątkami świątynie Pańskie pobudowała, że takowe w dochody zaopatrywała, w potrzebie od napaści nieprzyjaciół swemi pierściami Rzeczypospolitej broniła; przeto też za niesłuszną uważała, aby *Nieślachta*, która się do niczego takowego nieprzyczyniała, miała porównano z nią zaszczytne godności piastować. Twierdzenie powyższe stanu rycerskiego nie ze wszystkiemi zgadza się z prawdą: bo wiadomo jest, że tak stan miejski jak i wiejski wraz z szlachtą do boju stawały i że za odznaczenie się męstwem do stanu rycerskiego przez królów polskich wywyższane bywały. Że zaś do budowania kościołów nie tyle się przykładają, to się temu bynajmniej dziwić nie można: bo nie posiadały też tak obszernych województw i starostw będących własnością narodu, jak stan rycerski.

Z tego powodu król *Kazimierz* wydał r. 1484 dekret do biskupa poznańskiego *Uriela* i do całej kapituły¹⁾, w którym

¹⁾ Dekret ten królewski na pergaminie pisany znajduje się w archiwum kapituły poznańskiej, dołączam tu jego wierzytelną kopię, jak następuje:

Kazimirus Dei gratia Rex Poloniae Mg. dux Lythuanie et Russie et Prussie dominus et heres.

Reverendo in Christo patri dno. Urieli Epo. necnon Venerabilibus et honorabilibus prelatibus et canonicis totique capitulo Ecclesie Cathedralis poznaniensis sincere et devote nobis dilectis Salutem gratiam et favorem. Reverende in Christo pater domine necnon Venerabiles et honorabiles sincere et devote nobis dilecti. Intelleximus quam nonnulli Spirituales *Cortisani* de genere plebeo et presertim quidam Nicolaus Czeppel exquisitis sue conditionis industrijs plurimos Regni nostri Spirituales suis mandatis et inconsuetis crebro afficiunt litibus apud sedem apostolicam. Nobiles ex utroque parente se asserere non verentes. Aliqui vero non pro merito morum vel dignitate scienciarum sed levi stipendio et faciliter graduati contra privilegium et statutum antiquum ecclesiis cathedralibus Regni nostri et signanter poznaniensi donatum et concessum, quo cavetur et exprimitur, ut nullus plebeus ad illas assumatur, se utique ad easdem ecclesias per lites et ingenia sua ingerunt et inprimunt. Nos advertentes quod privilegium predictum non tantum pro decore ecclesiarum cathedralium, verum etiam ad manutentionem et conservacionem quietis et pacis illarum per Serenissimum dominum Vladislaum dive memorie polonie regem genitorem nostrum carissimum fuerat concessum et tamdiu observatum ex qua observacione ecclesiis predictis plurima fiebant commoda et bonarum virtutum incrementa, cum et nobiles viri virtutibus pollentes et eorum consanguinei ecclesiis predictis erant et reddebantur plurimum affecti ad disciplinam. Cum vero hec succubuit abusu et dictorum litigancium insolencia ecclesie ipse et clerus non parvum inde susciperet insecuritytis incommodum atque scandalum. Et propterea huic errori occurrere volentes de prelatorum baronumque nostrorum consilio laudavimus et statuimus presentibusque laudamus et constituimus ne aliquis plebeus ad predictam ecclesiam poznaniensem et ceteras regni nostri cathedrales ecclesias admittatur ac suscipiatur. Quocirca et dominationes vestras

się żali na niezgody i prześladowania pomiędzy kanonikami ze szlachty pochodzącymi, a kanonikami plebeuszami. Ostatni nazwani tu są *Cortisani*, co znaczy, że tylko przez zabiegi wyrobili sobie w Rzymie jakowe tytuły uczone. Powstaje tu szczególnież ten monarcha na kanonika poznańskiego *Czeppla* plebeusza, czyniącego najwięcej zaburzeń między duchowieństwem wyższem, a nawet niepokojącego swemi kłótniami samą stolicę apostolską. Król Kazimirz wyraźnie wspomina w moim będącym dekrete, iż jego ojciec król *Władysław* potwierdził swych poprzedników przywileje zakazujące plebeuszów przypuszczać do wyższych godności duchownych; co téż i on niniejszym dekretem nakazuje jak najściślej zachować.

Lecz jak się zdaje, duchowieństwo polskie, pod względem rozdawania godności kapitulnych wyższych, nie stosowało się do dekretów królewskich niedozwalających *Nieszlachtę* do takowych przypuszczać; było albowiem przy wszystkich katedrach wielu uczonych kanoników pochodzenia nieszlacheckiego, jak to niżej z rozporządzeń królewskich widzieć można.

Król *Jan Albert* chcąc takim nieporozumieniem, a nawet częstokroć kłótniom gwałtownym pomiędzy duchowieństwem i szlachtą prowadzonym ostateczny kres położyć, wydał r. 1496 prawo: „*De plebeis ad majores Ecclesias non recipiendis, de non reservandis beneficiis et de pensionibus prohibitis.*“²⁾ Z tego

presentibus hortamur districtius iniungentes Quatenus neminem plebeum ad ecclesiam vestram et capitulum aliquatenus admittere neque admitti facere presumatis scientes quod si secus feceritis quicquid inde secutum fuerit in vobis et bonis vestris emendare penitus curabimus. Datum in Convencione generali Pyotrkiensi sabbato ante festum Nativitatis Xti proximo MCDLXXXIII.

²⁾ Volum. leg. I. pag. 262. Przytaczam je tu w całości: Item quamvis per divos olim reges Poloniae praedecessores nostros, ex antiquo fuerit constitutum et aliquanto tempore inviolabiliter observatum, ut propter defensionem Ecclesiarum, ac bonorum Ecclesiasticorum in principalibus, videlicet Gnesnen. Cracovien. Vladislavien. Posenanien. et Plocens. Ecclesiis non susciperentur, prout non suscipiebantur, ad dignitates personatus et officia ad canonicatus et praebendas ignobiles plebeaeque personae, quae ad defensionem Ecclesiarum in regno nostro per necessarias, praesertim propter homines licentiosos, et crebras expeditiones bellicas, parum aut nihil prodesse possunt Ecclesiis, sed duntaxat recipiendi erant barones generosi et nobiles, e quibus prompta et facilis Ecclesiarum defensio esset. Tamen cum per dissimulationem quandam, in observando statuto et privilegio veteri habitam quam plures ignobiles ad Ecclesias praedictas his temporibus summerentur, ita quoque Ecclesiarum bona cernerentur omni defensione destituta, exindeque magna in parte vastata et destructa esse, et in nonnullis locis, adeo anhilata, ut non extent domus in possessionibus Ecclesiae, habitatoribus commodae, ignobilibus illa minime defendentibus. Simul etiam animadvertentes gravissima nedum cleri, verum etiam regni nostri ac reipublicae incommoda, quae ex reservatione beneficiorum vivente possessore nuper ad inventa, ac etiam ex pensionibus personis extra regnum nostrum Poloniae genitis et habitantibus, ut quotidianis experimur effectibus evenire consueverunt, per quas cultus divinus minuitur, defensio Ecclesiasticae libertatis adimitur et abstrahitur, facultas personis idoneis Reipublicae Christianae regnoque nostro prodesse volentibus, scandalaque

prawa mamy najwidoczniejsze dowody, że już od dawnych czasów było w Polsce zakazane, aby plebeuszów nie przypuszczano do wyższych posad duchownych przy kapitule gnieźnieńskiej, poznańskiej, płockiej, krakowskiej i wrocławskiej, jako ludzi nieposiadających żadnych zasobów do odpierania wrogów szarpiących majątki kościelne. Lecz kiedy pomimo tego prawa w piętnastym wieku bardzo wielu duchownych nieślacheckiego pochodzenia piastowało wysokie posady przy katedrach w Polsce; przez co tak majątki kościelne, jak i sama Rzeczpospolita nadzwyczajne ponosiła straty, przeto król *Jan Albert* odświeżył i obostrzył roku 1496 w mowie będącej prawą swych poprzedników, i to z wyraźnym zastrzeżeniem, aby tylko sama rodowita szlachta polska zrodzona z ojca i matki rodu ślacheckiego była mianowana na rzeczne dostojęstwa kościelne.

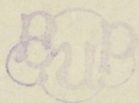
Dla złagodzenia jednakowoż powyższej ustawy, tchnącej niejako nienawiścią i poniżeniem ku *Nieślachcie*, ogłosił tenże król *Jan Albert* zaraz inną ustawę: „*De numero plebeorum ad Ecclesias recipiendorum* ³⁾); według której to ustawy dozwolone

exinde a clero in plebem nobis subjectam oriuntur. Pro tanto nos indemnitati nonminus Reipublicae quam Ecclesiarum regni nostri in hac parte providere (uti tenemur) cupientes, statuimus, ut in singulis Capitulis Ecclesiarum supra scriptarum ad dignitates, personatus et officia, ac canonicatus et praebendas recipiantur personae tantummodo regni Poloniae indigenae. Nobiles ex utroque parente, quorum nobilitatem sic constaret probabilem esse, uti in jure regni nostri communi, nobilitas irreprehensibilis probari consuevit.“

³⁾ Tamże pag. 263: Verum nequid in ea re actum videretur esse in odium plebeorum, quorum conditio perinde ac ut consuevit prerogativis gaudet specialibus in regno nostro; ideo tametsi nobilium nati videantur aequae docti et plerumque doctiores plebeorum natis, non fueritque capitulum quod doctos ac doctissimos praelatos et canonicos nobiles haut contineret, non minus necessitati quam etiam honori et decori Ecclesiarum sufficientes, consulereque scientes atque solitos, tamen ultra eosdem doctores natorum nobilium in capitulis existentium, decernimus admittendos plebei generis doctores numero et ordine infra scriptis: videlicet quod in Ecclesiis praedictis in quibus habentur doctores, aut lectores juris ac theologiae ex antiquo sive etiam noviter fundati, aut ubi habendi sunt per novam foundationem fiendam, ad eos datos, unus in theologiae, unus in juris canonici et unus in medicinae facultatibus sint promoti. In eisdem vero Ecclesiis, ubi non habentur fundati doctores praedicti, decernimus non plures quam duos in theologiae, duos in juris canonici, et quintum in medicinae facultatibus promotos. Qui tamen non aliter suscipiantur per capitula, quam quos Loci-ordinarii idoneos et in facultatibus ipsis doctoratu dignos approbaverint, ac ut tales censuerint sub eodem numero recipiendos. Quodque nullus subditorum nostrorum, aut alius undecunque fuerit, cujuscunque status, gradus ordinis, conditionis, et praeminentiae existat, ac quacunque praefulgeat dignitate, beneficium ecclesiasticum quodcunque regni nostri Poloniae, vel per impetratam in vita possessoris reservationem nuperrime adinventam, vel sub aliqua pensione annua, etiam si tale beneficium sibi motu proprio et in certa scientia daretur aut provideretur, acceptare seu sibi de eodem sub ipsa pensione, vel alias ex cessione juris, aut resignatione cujuscunque extraneae personae, quae fortasse possessionem beneficii ipsius non habeat, ut sub eo pallio pensiones ipsae calarentur provideri facere, vel procurare

było przypuszczać *Niesłachtę*, lecz tylko zaszczyconą tytułem doktora, i to podług oznaczonego porządku i liczby, to jest: aby przy kościołach, gdzie już dawniej miano doktorów, lub lektorów prawa i teologii; albo téż gdzie potrzeba takowych wymagała, był jeszcze przydany jeden doktor promowowany w teologii, jeden w prawie i jeden w medycynie. Przy tych zaś katedrach, gdzie nie było takowych fundacyj dla doktorów wymienionych, wydał prawo król *Jan Albert*, aby nie więcej zaprowadzano, jak tylko po dwóch doktorów teologii, po dwóch prawa i jednego medycyny; z tém jednakowoż zastrzeżeniem, iżby kapituły dopiero po dokładném się przekonaniu o ich zdolnościach przez miejscowych ordynaryuszów na posady wspomniane przyjmowały. Przekraczających powyższe ustawy dobra tak ruchome, jak i nieruchome, a nawet dobra do ich rodziców i krewnych należące, miały być skonfiskowane, sami zaś przekraczający z kraju na zawsze

audeat aut præsumat. Sin autem aliquis aut aliqui plebeorum in contrarium præsentis et antiqui privilegii et consuetudinis regni Poloniæ, beneficia in Ecclesiis et capitulis prædictis acceptare, aut a se recipi procurare, petereque præsumserint. Demum etiam si aliquis subditorum nostrorum aut undecunque fuerit, cujuscunque status, gradus, ordinis, conditionis et præminentiae existens beneficium vel beneficia ecclesiastica in regno nostro: vel per viam reservationis prædictæ in vita, vel sub pensione ut horum meminimus acceptaverit, et similiter si quispiam beneficia juris-patronatum nostri regni, aut subditorum nostrorum in præjudicium et derogatus juris patronatus nostri et subditorum eorundem nostrorum ex causa quacunque impetraverit; statuimus, decernimus et mandamus, omni bonorum suorum communium et privatorum, mobilium et immobilium, sæcularium aerario seu fisco, vel mensæ nostræ applicandorum privatione, Ecclesiasticorum vero arresto confiscatione et extra regnum nostrum bannitione immediate puniendos. Verum ne quispiam constitutionibus et ordinationibus præsentibus nostris per media aliarum personarum contravenire tentaret, statuimus et decernimus simili mulcta subiacere et esse puniendos omnes et singulos prælatos spirituales et sæculares, ac capitula, canonicos, plebanos, vicarios, beneficiatos quoscunque et presbyteros omnium Ecclesiarum, nec non tabelliones et notarios regni nostri Poloniæ et alios undecunque existentes, qui literas quascunque superscriptis ordinationibus nostris contrarias personis extraneis, sive indigenis et aliis quibusvis, cujuscunque status, gradus, conditionis et præminentiae existant et quacunque præfulgeant dignitate ignobilium provisiones, prædictas quoque in vita reservationes cum pensionibus, provisiones et processus desuper fortasse obtentos, portarent, afferent et publicarent palum aut privatim, vel qui pensiones hujus modi cædendo illas summarie pecuniis redimerent et prædictas cessiones, seu resignationes susciperent, vel acceptarent, seu qui monitoria, censuras, privationes et sequestra ob non salutionem pensionum etiam motu proprio impositarum in se continentes, quarumcunque auctoritate datis vel concessis, admitterent aut exequerentur, vel ea et eas admitti, exequi, prosequi, foveri vel promoveri, procurare præsumerent, vel auderent, seu aliquis eorum præsumeret vel auderet, mandantes præsentium per tenorem atque decreti præsentis publicitus promulgati vigore, constitutiones, ordinationes et decreta præsentia ab omnibus praelatis, capitulis, et universo clero regni nostri Poloniæ inconcusse teneri, observari, easque in Ecclesiis publicari supra scriptis, tandem earum et eorum vel originalia, vel transumpta in capitulis haberi, ne de præmissis quispiam ignorantiam allegaret in futurum."



wygnani. Podobnej karze miały ulegać kapituły, prałaci, kanonicy i urzędnicy kapitulni, gdyby się okazało, iż w jakikolwiek bądź sposób przyłożyli się do pogwałcenia tych ustaw.

Pomimo tego wszystkiego, arcybiskupi i biskupi obsadzali kanonikaty i inne prebendy plebeuszami, zkaąd rozdziły się ciężkie niezgody w Polsce; gdyż stan rycerski takiem nieprawném postępowaniem, czyli według jego ówczesnego wyobrażenia, wkradaniem się *Nieślachty* w swe przywileje, do najwyższego obrażony, bronił takowych do upadłego. Mamy tego widoczne dowody w statutach króla *Aleksandra* w roku 1505 ogłoszonych pod tytułem: „*Statuta Ecclesiarum, seu de plebeis ad vota Serenissimae Principis Dominae Elisabeth Dei gratia Reginae Poloniae Genitricis nostrae sancitum, continens qui et qualiter ad Episcopatus et dignitates Ecclesiarum recipiendi, ac qualiter Nobilitas talium probetur in futurum.*“⁴⁾ W tym

⁴⁾ Tamże pag. 302. znajduje się ta ustawa jak następuje:

Volentes tempore nostri felicis regiminis obviare tempestive periculi dissensionum et seditonum intestinalium, quae omni externo bello sunt graviore, quarum dissensionum nonnulla iudicia iam pullulant ex eo, quod dignitates et loca Ecclesiarum nostri Regni Cathedralium inferioris status homines, saepe per ambitionem quaerere consueverint, cum periculo manifesto earundem Ecclesiarum et dignitatum et cum praedjudicio nostrae Nobilitatis, quae ab antiquis temporibus laborum et virtutum suarum officio, eisdem dignitatibus Ecclesiasticis semper proficiebatur, tum quod eadem Nobilitas suis propriis cervicibus a casibus bellicis, Regnum ipsum defendere consuevit et adstricta est tum etiam eidem Ecclesiae propter genus et assistentiam sui ipsius invicem sub pace et defensione debita existebant, quod esse nequaquam posset, si per eos regerentur qui eadem assistentia et caeteris adminiculis protegendi ipsos carent, proinde de communi omnium consiliariorum nostrorum consilio et assensu, atque ejusdem universae nobilitatis expostulatione hoc praesenti statuto et decreto perpetuis temporibus duraturo sanximus, constituimus et irrevocabiliter decrevimus ut de caetero ad Cathedralia Ecclesias in Episcopos et in eisdem Ecclesiis in Praelatos, in Collegiatis vero Ecclesiis ad principales dignitates homines tantummodo de corpore ejusdem nobilitatis possint promoveri, inhibentes strictissime sub poena perpetui exilii et confiscationis bonorum omnium, cui poenae tam eos qui praesenti constitutioni quoquomodo vel aliquo colere alioquin auferent contravenire, ambiendo ubivis locorum suprascriptas dignitates, vel etiam oblatas acceptando, quam eorum parentes, propinquos ac promotores adjuutoresque clandestinos, ac etiam manifestos subjacere volumus ita, ut cum primum huic decreto aliquis quocumque titulo insignitus non existens nobilis inventus fuerit contravenisse, ipso facto praedictae poenae sit subjectus cum eisdem parentibus et propinquis suis. In Canonicatibus vero earundem Cathedralium Ecclesiarum per alios quoque nobiles obtinendis servari volumus privilegium et decretum alias per praedecessores nostros editum, adjicientes hoc etiam, ne quisquam cujuscunque generis vel conditionis existat, audeat beneficium quodcunque nostri juris patronatus quoquo modo impetrare vel oblatum a quovis suscipere, sine nostro consensu, sub in cursu praefatae poenae exilii et confiscationis suorum bonorum et parentum ac propinquorum ejus. Et quoniam quaestio incidere de genere nobilitatis, quod diverso modo a quibusdam interpretari solet, declaramus, quantum ad praesens Statutum attinet: Eum tantummodo vocari Nobilem et capace dictarum dignitatum et beneficiorum: cujus uterque parens Nobilis, et ex familia nobili sit progenitus: et quod tam ipse quam parentes ejusdem, habitaverunt et habitant in suis possessionibus, castris, oppidis vel villis, juxta morem patriae et consuetudinem nobilitatis, viventes legibus et juribus Regni Nostri Nobilium. In quo ge-

statucie mówi król *Aleksander* wyraźnie, że dla zapobieżenia wewnętrznym zaburzeniom, okropniejszym od wojny zewnętrznej, na jakie się w kraju z tego powodu zanosi, iż *Nieślachta* wdziera się na wyższe posady kościelne, do których li tylko osoby ślacheckiego pochodzenia mają prawo, odświeża i potwierdza ustawy już od poprzednich monarchów nadane. Co się zaś samego szlachectwa tyczy, złagodził dawniejsze przepisy o tyle, iż niepotrzeba było, aby być ślachcicem, konieczne być zrodzonym z ojca i matki ślacheckiego pochodzenia, ale dosyć już było, kiedy ojciec wyprowadzał swój ród z rodziny rycerskiej i żył na wzór innej ślachty na swych posiadłościach wiejskich, a nieprowadził żadnego rzemiosła. W przeciwnym albowiem razie tracił prawo do ślachectwa.

Nawet i co do opatów i przełożonych klasztorów wydał król *Zygmunt I* r. 1538 w Piotrkowie ustawę, w moc której li tylko ślachtę rodowitą polską dozwolone było na rzeczone posady wybierać. Na przypadek, gdyby w którym klasztorze zbywało na zdatnym zakonniku ślachcicu, na ten czas wolno było sprowadzić takowego z innego klasztoru byle tylko Polaka.⁵⁾

Kiedy pomimo tych praw przez królów polskich w Rzeczypospolitej zaprowadzanych, postać rzeczy bynajmniej się nie zmieniła, gdyż duchowieństwo zależne tylko od Rzymu w brew takowym sobie postępowało, nie zważając na prawem krajowem objęte konfiskaty majątków i wygnanie; o czém téż, aby miało kiedy u nas nastąpić, nigdzie historya nie wspomina, król *Zygmunt I* znaglony ciągłemi skargami stanu rycerskiego udał się o pomoc do papieża *Leona X*, który rozebrawszy przez tego monarchę wyrzeczone powody, ogłosił r. 1515 Bullę apostolską „*De recipiendis plebeis ad Ecclesias cathedrales ad numerum quatuor*”⁶⁾. Bullą tą potwierdzone zostały

nere Nobilitatis, eos quoque Nobiles appellandos censemus, qui licet matre populari, patre tamen nobili sunt procreati: quorum tamen parentes, et ipsimet vivant et vixerint adinstar aliorum Nobilium in Regno; ut supra: et non exercuerint vel non exercent eas artes et actiones, quas communiter Cives, et qui in Civitatibus morantur, exercere solent. Per contrarium enim usum Nobilitas ipsa, in popularem et plebejam conditionem transire solet.

⁵⁾ Tamże pag. 251.

⁶⁾ *Bulla Apostolica, de recipiendis plebeis ad ecclesias Cathedralis, ad numerum quatuor.*

Leo X. Episcopus, servus servorum Dei: Ad perpetuam rei memoriam. Creditam nobis desuper, regendae militantis Ecclesiae provinciam salubriter exequi, coadjuvante Domino, cupientes, ad ea libenter intendimus, per quae singulae orbis Ecclesiae, praesertim Metropolitanae et aliae Cathedrales insignes et famosae, personarum utilium fulcitae praesidiis, et suis honoribus, juribus et bonis praeservantur, et ad laudem et gloriam Omnipotentis, in spiritualibus et temporalibus votivis proficiant incrementis. Sane

wszystkie prawa pod względem nieprzypuszczania *Nieślachty* do wyższych godności duchownych, nadawane przez monarchów polskich. Doktorów zaś teologii i prawa, chociaż nieślacheckiego pochodzenia, wyjąkuje, tak jak to już król *Jan Albert* był uczynił, z pod tego prawa ograniczającego. Przy każdej kapitule miało ich być po dwóch. O kanonikacie zaś medycyny, który już dawniej istniał, nie uczynił papież *Leo X* w swojej bulli żadnej wzmianki. Okoliczność ta, zapewne na żądanie duchowieństwa, spowodowała króla *Zygmunta I* do powtórnego przedstawienia tej rzeczy w Rzymie; jak się o tém przekonywamy dokładniej z Breve papieża *Pawła III* r. 1543 dnia 16 Października wydanego: *Breve Apostolicum, declarans*

pro parte charissimi in Christo filii nostri, Sigismundi Poloniae regis Illustris, nobis nuper exhibita petitio continebat: Quod licet Metropolitanae gnesn. et illius Suffraganaeae, cracoviens: vladislavien. posnaniens. et plocen. Ecclesiae, inter caeteras Ecclesias regni Poloniae sint admodum insignes, ac per reges Poloniae, et alios principes, Barones et Nobiles dicti regni, notabilibus redditibus, proventusque opulenter dotatae fuerint; nihilominus cum ad Canonicatus et praebendas, ac dignitates, personatus, administrationes vel officia ipsarum Gnesnen. et Suffraganearum Ecclesiarum, minus nobiles, et aliae personae parentum auxiliis carentes, ac jura et bona earundem Ecclesiarum, infidelium et schismaticorum bonis cohaerentia, et praesertim dum milites et alii armigeri, pro defensione dicti regni, contra praefatos infideles et schismaticos, vel alios ejusdem regni, et dominiorum ipsius Sigismundi regis hostes pugnaturi, per oppida, villas et alia loca et bona earundem Ecclesiarum, transeunt, adversus eosdem milites et armigeros, ac etiam infideles et schismaticos tueri et defendere non valentes, nonnunquam admittantur: jura et bona praedicta in dies per ipsos armigeros diripiuntur, devastantur et annihilantur, ac quandocumque non solum per infideles et schismaticos, sanctae romanae Ecclesiae in obedientes, ac alios hostes praedictos indebite occupatae detinentur, non absque dictarum Gnesnen. et Suffraganearum Ecclesiarum gravissimo praejudicio et divini cultus diminutione. Verum si statueretur et ordinaretur, quod deinceps perpetuis futuris temporibus, nullus etiam cujuscumque gradus vel conditionis foret, ad Canonicatus, vel praebendas, dignitates, personatus, administrationes, vel officia hujus modi admitti deberet, nisi de Nobili genere ex utroque parente procreatus foret: profecto ipsi Canonici nobiles parentum, consanguineorum et amicorum suorum, favoribus et auxiliis suffulti, jura et bona hujusmodi, adversus illorum occupatores et detentores tueri et occupata recuperare possent, idque in divini cultus augmentum cederet et non solum praefato Sigismundo regni, sed etiam principibus et Baronibus dicti regni, quorum progenitores hujusmodi, Gnesnen. et Suffraganeas Ecclesias, ut praefertur, dotarunt, gratissimum foret et eos contra Turcos, Tartaros, aliosque infideles et schismaticos, dictae Ecclesiae romanae inobedientes, assidue bellantes, magis ac magis pro defensione Christianitatis, et tuitione regni, ac protectione bonorum hujusmodi accenderet. *Quare pro parte dicti Sigismundi regis, nobis fuit humiliter supplicatum, ut quod deinceps nullus ad Canonicatus et praebendas, dignitates, personatus, et administrationes vel officia, Gnesnen. vel Suffraganearum Ecclesiarum hujusmodi, admitti debeat, nisi de Nobili genere ex utroque parente procreatus fuerit, statuere et ordinare, ac alias in praemissis opportune providere de benignitate Apostolica dignaremur.* Nos igitur, qui ecclesiarum omnium decus et venustatem, ac in illis divini cultus augmentum, earumque bonorum conservatorum sinceris desideramus affectibus; hujusmodi supplicationibus inclinati, autoritate Apostolica tenore praesentium statuimus et ordinamus, *quod de caetero perpetuis futuris temporibus, nullus etiam cujuscumque status, dignitatis, gradus, et praeminentiae exi-*

praedictam Bullam Leonis X 7), gdzie papież *Pawel III* wyraźnie pisze, że życzeniu króla *Zygmunta I* bulla ojca *s. Le-*

etat, nisi de Nobili genere ex utroque parente procreatum, et legitimo matrimonio natum se fore doceat: duobus in Theologia Magistris, et alis duobus in utroque vel altero Jurium Doctoribus, et peritis, ac ad Magistratus et Doctoratus gradum in aliqua Universitate studii generalis promotis duntaxat exceptis. Quos quatuor, ut praemittitur, qualificados, justis tamen titulis in Canonicatibus quatuor, et totidem praebendis in singulis Gnesnen. et Suffraganeorum Ecclesiarum, quatuor duntaxat Canonicatus et praebendas, pro duobus Magistris in Theologia, et duobus Doctoribus hujusmodi jam assignatis, vel in posterum per dilectos filios, Capitula, dictarum Gnesnen. et Suffraganeorum Ecclesiarum, respective assignan. ita ut singulis earundem Gnesnen. et Suffraganeorum Ecclesiarum, quatuor duntaxat, et totidem praebendae; quae quibusvis etiam non Nobilibus, alias tamen qualificatis, ut praefertur, personis, quae in ipsis Gnesnen. et Suffraganeis Ecclesiis, respective, sub poena privationis suorum Canonicatum et praebendarum, si per tres menses ab illis absentes fuerint, personaliter residere teneantur, conferri possint. i t. d. Dat. Romae apud S. Petrum, anno incarnationis Dominicae, millesimo quingentesimo quindecimo. Prid. kal. Augusti, Pontificatus nostri, anno tertio.

7) Breve papieża *Pawła III*. wydane r. 1543, dnia 16 Octobra, roku panowania IX zmienia Bullę papieża *Leona X* co do *Nieszlachty* w następujący sposób: iż dodaje jeszcze piątą kanonię dla Dra medycyny.

Cum autem, sicut praefatus Sigismundus rex, nobis in super exponi fecit, literae praedictae, non omnium secundam intentionem suam, neque juxta tenorem certorum statutorum, olim a praedecessoribus suis desuper editorum, emanaverint, et inconveniens censeatur, quod Capitulis Ecclesiarum, quibus nullum jus disponendi de Canonicatibus et praebendis competit, assignatio Canonicatum et praebendarum hujusmodi, quae viginti quinque annis elapsis ab emanatione literarum earundem, de duobus Canonicatibus, et duabus praebendis duntaxat, quorum fructus adeo exegui existunt, ut ex eis viri excellentes se sustentare minime possent, ab ipsis Capitulis, in Cracovien. et forsitan Gnesnen. Ecclesiis praedictis facta fuit; licet eos; post assignationem hujusmodi, non Plebii, sed nobiles retinuerint, et possederint, ac retineant et possideant; eisdem literis in praedictum ordinariarum, ac diminutionem eorum auctoritatis et facultatis concessa sit; et cum in *Statutis dicti regni id expressum sit, dignum videatur, ut unus quintus etiam non Nobilis, in facultate Medicinae Magister, in hujusmodi Statuto, prout quatuor alii non Nobiles, Doctores et Magistri excepti fuerunt* (od prawa wykluczania od kanonii). Ita etiam, quod ipsi quinto, Canonicatus et praebendae in singulis Ecclesiis praedictis, sicuti aliis quatuor, conferri possint excipiantur. Dignumque etiam censeatur, ut Canonici Plebii, qui nunquam excepti fuerunt, illis, qui munus legendi et praedicandi habent annexum, secundum fundationem suorum Canonicatus et praebendae, per omnia in suo onere permansuris, deterioris conditionis quam caeteri Nobiles, praesertim quod residentiam non sint. Pro parte dicti Sigismundi regis, nobis fuit humiliter supplicatum, ut pro tranquilliori statu dictarum Ecclesiarum, super eis opportune providere, de benignitate Apostolica, dignaremur. Nos igitur, qui dictarum Ecclesiarum felicem statutum et salubrem directionem, synceris exoptamus affectibus, quascunque assignationes de Canonicatibus et praebendis dictarum Ecclesiarum, per hujusmodi Capitula, praetextu earundem literarum faciendas et quomodolibet hac tenus factas, nullas, nulliusque roboris vel momenti, citra praepjudicium dictos Canonicatus et praebendas, ita assignatos obtinentium et possidentium, fore et esse decernentes; ac omnem potestatem facultatem ac auctoritatem, dictos Canonicatus et praebendas assignandi, per literas praedictas, quomodolibet concessas et attributas, ab eis penitus abdicantes, illasque revocantes et annullantes, hujusmodi supplicationibus inclinati. Statum et ordinationem, ac cum directi, suspensionis et derogationis; nec non omnibus et singulis aliis in eis contentis clausulis. Literas Leonis Praedecessoris hujusmodi, ad hoc, ut *quinque personae*

ona X nie ze wszystkiém odpowiada, wypuściła bowiem piąty kanonikat doktora medycyny, który prawami Rzeczypospolitej i poprzednich królów polskich był zawarowany, i dla tego o przywrócenie rzeczzonego kanonikatu uprasza król *Zygmunt I* powtórnie. Do czego przychylając się papież *Pawel III*, postanowił: aby piąty kanonikat doktora medycyny z równemi prawami, jak wyżej oznaczone cztery kanonikaty, przez duchownych rodu nieślacheckiego przy wszystkich kapitułach polskich był obsadzany.

Odtąd arcybiskupi i biskupi trzymali się w Polsce przy rozdzielaniu godności na kanonie, jak najściślej przepisów krajowych i papieżkich. Każdy duchowny nim otrzymał zezwolenie kapituły na installacyą, winien był wprzód złożyć dowody swego ślachectwa, albo téż, jeżeli nie był ślachecciem, dyploma na osiągnięte stopnie akademickie. Często nawet jeszcze i tym wszystkim dowodom nie dawano wiary, i dla tego ubiegający się o takowe godności widzieli się w potrzebie dostawiania świadków, którzy przysięgą ich twierdzenia poświadczali. Postępowanie takowe zachowywano przy kapitułach w Polsce aż do pierwszych lat wieku dziewiętnastego; czytałem albowiem w aktach kapituły poznańskiej list własnoręczny arcybiskupa *Raczyńskiego*, w którym tenże wystawiając znakomite zasługi X. *Żarnowieckiego*, prosi, aby chociaż się ze ślachectwa swego nie wylegitymował, był przypuszczony na kanonią poznańską; do czego się téż jak najchętniej przychyłono.

Lubo tak w statutach Rzeczypospolitej polskiej, jak w bullach papieżkich i w ustawach synodalnych wszędzie czytamy wyraźne, a nawet i groźne przykazy, iżby tylko takich doktorów teologii, prawa i medycyny na pięć kanonii w mowie będących przypuszczano, którzyby złożyli oryginalne dowody, jako nauki po formie odbyli na którymkolwiek uniwersytecie, frymarczono jednakowoż u nas bardzo często godnościami doktorskiemi. Z tego téż to powodu *Ostrorog* powstaje w swoim piśmie ⁸⁾ z największym oburzeniem na takie niegodne

non Nobiles, ut praefertur, qualificatae, duobus Magistris et duobus Doctoribus non Nobilibus, qui in dictis literis excipiuntur, inclusis et comprehensis, ad Canonicatum et praebendas singularum Ecclesiarum praedictarum, per singula earundem Capitula, etiam si alii illarum nunc et pro tempore Canonici Nobiles doctores, ac ut praefertur, seu alias qualificati fuerint, in Canonicos recipi et admitti, ac illarum Canonicatus et praebendas, etiam majores et pinguiore, retinere et assequi. Ipsique Canonicatus et praebendae, tantum per Archiepiscopum, et ejus Suffraganeos praefatos, nunc et pro tempore existentibus plenam et liberam facultatem, quod hoc, per praesentes concedimus, secundum beneplacitum ipsorum Ordinariorum, sine ulla certorum Canonicatum et praebendarum assignatione. i t. d. Datum Romae apud S. Petrum sub annulo Piscatoris, die XVI Octobris, millesimo quingentesimo quadragésimo tertio. Pontificatus nostri anno IX.

⁸⁾ *Johannis Ostrorogi monumentum c. 50. De bullatis doctoribus: Non minor*

i godność kościoła krzywdzące postępowanie. Píše on, że majątniejsi udają się najczęściej do Włoszech, gdzie pobawiwszy trzy lub cztery tygodnie w kuryi (in Curia) i otrzyawszy pewne tytuły i oznaki doktorskie, wracają do kraju jako dokładni doktorowie, a którzy niedawno przedtém wyjechali nieokrzesanemi ciolkami. Radzi przeto, aby takich doktorów *bullatos* nazwanych, do żadnych posad wyższych, ani téż godności kościelnych, chociażby nawet byli rodu ślacheckiego, nie dopuszczano, tylko takich, którzy według przepisów egzamina złożyli.

Dziwną jest zaiste rzeczą, że przechodząc rozmaite dokumenta i ustawy, tak świeckie jak i kościelne, tyczące się kanonikatu doktora medycyny, nie znalazłem wyraźnego prawa, aby kanonicy doktora medycyny kanonikat piastujący byli zobowiązani trudnić się przy swych katedrach praktyką lekarską, i dla tego téż, jak niżej zobaczymy, mało który z nich leczył. Była to więc tylko czcza forma, otwierająca dla *Nieślachty* wrota do osiągnięcia wysokich, a tém samém donosnych posad kościelnych, nie zaś troskliwość o zdrowie duchowienstwa. Łatwiej albowiem było wystarać się przez frymarkę o kapelusze doktorski, aniżeli się zajmować mozolném, a do tego jeszcze najczęściej z niebezpieczeństwem własnego życia połączone m leczeniem. Że tak najczęściej bywało, dowodzą nam jak najdobitniej akta kapituły poznańskiej, według których za zbliżaniem się morowej zarazy, cała kapituła w odległe strony wolne od moru się przenosiła, zostawiając do opatrywania chorój służby kościelnej lekarza cywilnego za wynagrodzeniem dwóch bochenków chleba tygodniowo i kilku złotych polskich.

Daléj i to może jeszcze za dowód mego twierdzenia posłużyć, kiedy wiadomą jest rzeczą, iż obok kanoników posiadających kanonikaty *doctoris medicinae*, byli jeszcze przy katedrach tak nazwani *doctores medicinae capitulares*, cywilni lekarze, o których niżej podam obszerniejszą wiadomość.

Dopiero w ostatnich czasach król *Stanisław Poniatowski* wdał się w tę rzecz, i przedstawił *Piusowi VI* papieżowi, że przy katedrach kościoła polskiego ustanowieni są kanonicy doktorzy medycyny, ale sztuki lekarskiej nie wykonywają, albowiem im tego, jak utrzymywali, powszechne prawo kościelne,

Ecclesiae pernices est, quod plurimi opulentiores, praesertim dum ad Italiam exeunt, modo tribus, aut quatuor septimanis in Curia, ut vocant, degunt, titulos et insignia quaedam sibi comparant doctoralia. Jamque nobis redit doctor egregius, qui paulo ante rudis asellus exierat. Quare statuendum: ne hujusmodi doctores bullati ad dignitates, praesulaturasve accipiantur, etiam si nobiles fuerint, nisi hi, qui secundum scholae rigorem comperti fuerint examinati.

jako księżom, nie dozwalało. Ponieważ zaś w Polsce mało jest lekarzy, i to po większej części tylko żydzi; przeto dla zapobieżenia ztąd powstającej niedogności, prosił król Stanisław papieża o dyspensę dla kanoników doktorów medycyny, to jest: aby pomimo zakazu prawa kościelnego, sztukę lekarską praktycznie wykonywać mogli. Do powyższej królewskiej prośby przychylił się Pius VI papież i wydał następujące *Breve* dn. 3. Sierpnia r. 1787: „*Nos igitur Ejusdem Stanislai Augusti Regis praecibus quantum cum Domino possumus annuere volentes, supplicationibus hujusmodi inclinanti, Canonicis seu Praebendatis, nunc et pro tempore existentibus, Canonicatus seu Praebendas medicas ut praefertur a dicto Paulo praedecessore institutas, in singulis dictis Capitulis obtinentibus, ut ipsi perpetuis futuris temporibus, artem medicam, juxta illius praecepta, citra tamen membrorum incisionem et adustionem, ac in Regnis Poloniae duntaxat, exercere ac medicamenta et alia necessaria praebere et adhibere libere ac licite, ac sine ullo conscientiae scrupulo vel irregularitatis alteriusque poenae et censurae Ecclesiasticae incursu possint et valeant, auctoritate apostolica tenore praesentium concedimus et indulgemus.*”

W końcu téj bulli dodaje jeszcze ojciec ś., aby ci *Canonici doctores medicinae* od ubogich, nawet ofiarowanej nagrody, nie przyjmowali, od możnych zaś wolno im było żądać wynagrodzenia za swe fatygi.

Skreśliwszy krótki zarys historyczny zaprowadzenia kanonikatu doktora medycyny przy wszystkich kościołach katedralnych w Polsce; przystępuję teraz, dla uzupełnienia mego zadania, do szczegółowego opisu rzeczzonego kanonikatu przy kapitule gnieźnieńskiej i poznańskiej; o innych bowiem nie posiadam wiadomości; niemniej i do wspomnienia kanoników posady takowe piastujących. A że przy wymienionych katedrach byli oprócz tego jeszcze tak nazwani *Doctores medicinae capitulares*, przeto i o tych uczyniłem tu wzmiankę.

II.

O kanonikacie doktora medycyny przy kapitule gnieźnieńskiej w szczególności.

Do opisu kanonikatu doktora medycyny przy kapitule gnieźnieńskiej udzielił mi X. kanonik *Walkowski* „*Ex libris privilegiorum et decretorum Capitul. Metropol. Gnesnensis ab anno 1411—1812*“ zebranych materyałów, za co składam tu moje podziękowanie temu ze wszech miar szanownemu mężowi.

W nadesłanym mi łaskawie rękopiśmie, tyczącym się opisu w mowie będącego przedmiotu, tak się wyraża X. kanonik *Walkowski*: „Arcybiskup *Piotr Gamrat* uważając na smutne położenie metropolitalnego duchowieństwa w Gnieźnie, które w przypadku choroby, potrzebnego ratunku, dla braku zdatnego lekarza, mieć nie mogło, postanowił zaradzić takiej niedogodności przez przeznaczenie jednego kanonikatu metropolitalnego, na utrzymanie kanonika doktora medycyny, któryby przy kościele tym zawsze w Gnieźnie mieszkał i tak kanonikom, jako téż innym księżom metropolitalnym i ich domownikom w czasie choroby, lekarskiej pomocy bezpłatnie udzielał. W tym celu, uzyskawszy wprzód na to zezwolenie *Pawła III* papieża z dnia 16 Października 1543 roku, wydał przywilég pod dniem 31 tegoż miesiąca i roku, przez który kanonikat doktora prawa *fundi Mieścisko*, przeznaczył dla kanonika doktora medycyny na tak długo, póki inny do-nośniejszy kanonikat niezawakował; poczem kanonikat *fundi Mieścisko* wrócić się miał do kanonikatu doktora prawa.

W późniejszym czasie inne prebendy kanonicze były przeznaczane na utrzymanie kanonika doktora medycyny, któremu służyły także jeszcze wszelkie prawa kanonikatów ślacheckich, a mianowicie prawo do udziału w codziennych dochodach kanoniczych prezencyami zwanych i do posiadania wsi praestimonialnych według starszeństwa kapitulnego, obieranych. Na ostatku przeznaczony był dla doktora medycyny, kanonikat *fundi Sieradz*, który aż do zaboru dóbr duchownych służył swojemu przeznaczeniu.

Lubo papieżkie zatwierdzenie kanonikatu służyło dla doktora medycyny, na proźbę arcybiskupa *Piotra Gamrata* przez *Pawła III* papieża udzielone, zawierać musiało implicite pozwolenie leczenia chorych, bo inaczej nie odpowiadałoby chwalebnemu zamiarowi troskliwego o swoje duchowieństwo *Gamrata*; a nadto próżnym i bezpożytecznymby zostało, to przecież musieli się niektórzy *doctores medicinae* kanonicy od tego obowiązku wymawiać i ustawami kanonicznymi zasłaniać, kiedy r. 1787 *Pius VI* papież osobne im do tego udzielił pozwolenie, czyli dyspensę. (Zob. str. 14).“

Nim postąpię dalej, wypada mi tu nad powyższem historycznem podaniem X. kanonika *Walkowskiego* niektóre zrobić uwagi. I tak, co do zaprowadzenia kanonikatu doktora medycyny przy kapitule gnieźnieńskiej przez arcybiskupa *Gamrata*, jako też i co do uzyskania od papieża *Pawła III*. d. 16 Paźdz. 1543 r. zezwolenia na ustanowienie takowego, rzecz się miała, jakem to wyżej okazał, inaczej. Już albowiem król *Jan Albert* w prawie r. 1496 ogłoszonym: „*De numero plebejorum ad Ecclesias recipiendorum*“ (str. 6), postanowił wyraźnie, aby przy wszystkich kościołach był jeden kanonik doktor medycyny, niedodaje jednakowoż warunku trudnienia się leczeniem. Z tego okazuje się widocznie, że przed *Gamratem* byli już przy katedrach kanonikami doktorzy medycyny, posiadający równe prawa z innymi. Dalej *Breve* papieża *Pawła III* z roku 1543. dnia 16 Paźdz. niebyło na żądanie arcybiskupa *Gamrata*, jak się z niego jaśnie okazuje, ale raczej na powtórna proźbę króla *Zygmunta I.* (zob. str. 11), udzielone. *Breve* to nie obejmuje także żadnej wzmianki, aby owi kanonicy *doctores medicinae* mieli się zajmować leczeniem chorych, lecz nakazuje, aby przy wszystkich kościołach katedralnych w Polsce był ustanowiony fundusz stały dla owych kanoników doktorów medycyny i aby ciż kanonicy byli zarówno przypuszczani do wszystkich praw i dochodów innym kanonikom służących. Czemu dopiero, jak mi się zdaje, arcybiskup *Gamrat* posłuszny wydał r. 1543 dnia 31 Paźdz. przywilój, którym przeznaczył tymczasowo przy kapitule gnieźnieńskiej dla kanonika doktora medycyny kanonikat prawa *fundi Mięścisko*.

Nawet i sam X. kanonik *Walkowski* pisze na innem miejscu w nadesłanych mi wiadomościach: „Że przed ustanowieniem tego kanonikatu dla doktora medycyny bywali przy kapitule gnieźnieńskiej *doctores medicinae* kanonicy, pokazuje się z ksiąg dekretów kapitulnych, w których następujących są przytoczone nazwiska, jednakowoż bez najmniejszej wzmianki,

aby oni się mieli z urzędu swojego, lub obowiązku, zajmować leczeniem chorych:

ALBERTUS DE OPATOWO Dr. med. był około r. 1450 professorem nauk lekarskich przy akademii krakowskiej⁹⁾, pod rokiem zaś 1462 zapisany jest pomiędzy kanonikami gnieźnieńskimi.

JACOBUS DE ZALESIE (Zalewski) Dr. med., jako lekarz nadworny króla *Aleksandra* był r. 1506 przy zgonie tego monarchy w Grodnie. Sprawował także urząd profesora w akademii krak., znajduję bowiem w spisie tamiecznych profesorów zamieszczonego przed r. 1480 *Jakóba de Zaleszów*¹⁰⁾. W księgach zaś *Decretorum* kapituły gnieźnieńskiej zapisany jest pomiędzy kanonikami pod rokiem 1494; z czego się okazuje, że jeszcze jako kanonik gnieźnieński pełnił obowiązki lekarza u króla *Aleksandra*.

MATTHIAS DE BŁONIE Dr. medycyny i sztuk pięknych, będąc w końcu XV wieku professorem nauk lekarskich przy akademii krakowskiej¹¹⁾, sprawował zarazem urząd nadwornego lekarza króla *Aleksandra*, którego wraz z *Jakobem de Zalesie* wspólnie leczył w Grodnie czasu ostatniej niemocy. Po zgonie tego monarchy, zawezwał go król *Zygmunt I* na swego lekarza. Obok tych godności, był jeszcze *Matthias de Błonie* kanonikiem krakowskim, r. 1505 gnieźnieńskim, a r. 1512 poznańskim. Mąż ten znakomitych zasług dokonał żywota r. 1517 w Krakowie, gdzie w tamiecznej katedrze są jego zwłoki pochowane i umieszczony jest następującej osnowy napis¹²⁾:

Venerabilis et egregius vir D. Matthias de Błonie, Artium et Medicinae Doctor, Crac. Posnan. Ecclesiarum Canonicus, ac Serenissimi Principis Sigismundi Dei gratia Regis Poloniae physici. Obiit Cracoviae Dominica, ipso die Sancti Nicolai. Anno 1517, hic sepultus, propter Deum orate pro eo.

ANDREAS DE POSNANIA GRODZICKI Dr. med. zamieszczony jest w gronie kanoników gnieźnieńskich (In libro decretor.)

⁹⁾ Zbiór wiadom. do hist. sztuki lek. w Polsce. T. II. str. 27.

¹⁰⁾ Tamże T. I. str. 100 i tom II. str. 27.

¹¹⁾ Tamże T. I. str. 188 i tom II. str. 27.

¹²⁾ Starowolskiego. Monum. Sarmat. str. 45.

pod rokiem 1514. Obszerniejszą wiadomość podałem o nim niżej pod kapitułą poznańską.

JAN BOLAŃSKI, pisano go także *Bolyański*, Dr. med. zapisany, jest pomiędzy kanonikami gnieźnieńskimi pod rokiem 1529. Więcej szczegółów życia jego skreśliłem niżej w rozdziale o katedrze poznańskiej.

KASPER ŻEGROWSKI (Żegnowski) Dr. med. O nim znajduje się wzmianka jako o kanoniku gnieźnieńskim pod rokiem 1539, (in libro decretorum Capit. gnesn.), poznańskim kanonikiem był od r. 1518. Umarł r. 1547¹³⁾.

Po zaprowadzeniu kanonikatu doktora medycyny przez *Breve Pawła III* papieża r. 1543 do wszystkich kościołów katedralnych polskich wydane, mianowany był w Gnieźnie pierwszym kanonikiem na rzeczoną posadę:

JAKÓB juris pontificii et medicinae doctor, lekarz nadworny arcybiskupa *Gamrata*, z tym warunkiem, że dopóki przy boku arcybiskupa zostawać będzie, miał być wolny od mieszkania w Gnieźnie.

MIKOŁAJ KUNCZE de *Cracovia* artium et medicinae doctor, obrany był r. 1549 przez kapitułę gnieźnieńską, zapewne po zgonie Jakóba, na lekarza kapitulnego. Taż kapituła przeznaczyła mu na pensyą tylko udział w codziennych kanonicznych dochodach, czyli prezencyach. A lubo *Kuncze* był jeszcze świeckim, otrzymał jednak nominacją i tytuł *canonici creati*. Oprócz tego przypuszczano go do udziału w dochodach uniwersarzowych, a po wyświęceniu się na kapłana, do celebry przy wielkim ołtarzu. W r. 1554 otrzymał kanonikat *fundi Mieścisko*, na który, gdy został installowany, miał prawo do wszelkich przywilejów kanonicznych, a szczególnie do *Ascensu* i do wyboru wsi prestymonialnych. Zgon jego nastąpił w końcu r. 1583.

ŁUKASZ MORECKI z *Morki* (Lucas Moretius a Morka) Doktor med. i teologii, otrzymał nominacją na kanonik gnieźnieńską r. 1584, ale tylko na supernumeralnego *fundi Czerniechów*. Nim *Łukasz Morecki* dostał tę kanonikę, był wprzód profesorem wydziału lekarskiego przy głównej szkole krakowskiej, gdzie w spisie tamiecznych profesorów jest wymieniony *Lucas Moreccius can. crac.*¹⁴⁾ Umarł r. 1593 w Styczniu. Starowolski w *Monumentach Sarmat.* str. 113 przytacza nagrobek:

¹³⁾ Liber Installationum capit. posan. ab anno 1532—1601. pag. 61.

¹⁴⁾ Zbiór wiad. do hist. sztuki lek. w Polsce. T. II. str. 28.

„*Annae Nobilis Luccae Morecki med. Dr. filia*“ z czego się przekonywamy, iż nasz *Morecki* był żonaty.

Po śmierci *Lukasza Moreckiego*, zapewne dla braku, jak się domyśla *X. kanonik Walkowski*, uzdatnionych osób do kanonikatu doktora medycyny, przyjmowała kapituła gnieźnieńska świeckich lekarzy za rocznem wynagrodzeniem 50 złot. pol. i dwóch bochenków chleba na tydzień. Z liczby takowych lekarzy kapituły gnieźnieńskiej, których nazwiska przeszły do potomności, są następujący:

EMILIUS CANNONIUS rodem Włoch, był od roku 1594—1595.

JAN CHROŚCIEJEWSKI Dr. med. od r. 1595—1596. O zasługach i pracach literackich tego znakomitego lekarza, znajduje się obszerna wiadomość w moim *Zbiorze wiadomości do hist. sztuki lek. w Polsce* T. I. str. 294.

JAN HOMODEUSZ od r. 1596—1600.

PAWEŁ JASIŃSKI Dr. med. i filoz. od r. 1600—1603.

ROSCOVITIUS Dr. med. i filoz. był obrany na kanonika supernumeralnego r. 1603, lecz nie doszedł do instalacji na tę posadę. *Starowolski* (Monum. Sarmat. p. 78), przytacza napis grobowy w Krakowie położony zmarłemu r. 1622 *Jakóbowi Roszkowic* rodem z Łowicza Doktorowi medycyny, sławnemu lekarzowi biskupa krakowskiego *Piotra Tylickiego*. Z tego napisu nagrobkowego nieokazuje się wcale, aby był do Gniezna na kanonię powołany. Zresztą zachodzi tu jeszcze pytanie, czy to ten sam?

Napis w mowie będący nagrobkowy jest następujący:

Excellentissimus vir D. Doct. Jacobus Roszkowicz, Patria Lovicens. artibus, moribus, populis externis visis et perspectis, in Poloniam reversus: primis, mediocribus, inferioribus, medendi scientia clarus; praecipue Illustrissimo Petro Tilicki, Episcopo crac. cujus ultra, vel citra XXX annis valetudini operam dedit, placuit, profuit. Consul crac. prudentia, religione, liberalitate humanitate insignis, cunctis fuit amabilis. Anna spectabilis Fladrowic filia, uxor tristis marito, sibi, posteritati, memoriae posthumae, immortalis, apud fratres S. Francisci, quos unice in vita semper coluit, dilexit, juvit, hoc monumentum

*libens ac volens exiit. Vixit annis
LI. Decessit. M. D. C. XXII. Die V.
Mensis Februarii. Anima ipsius felix
post fata requiescat.*

BARTŁOMIĘJ HIERONIUS z Torunia, sprawował urząd lekarza kapituły gnieźnieńskiej r. 1604 i pobierał rocznej pensyi 200 złotych.

WINCENTY OCZKO, albo *Ocko* Dr. med. i filoz. promowowany na te stopnie naukowe w akademii padewskiej, będąc kanonikiem Łowickim, został obrany r. 1605 na kanonika gnieźnieńskiego *fundi Sieradz*, „*Commendatus vite probitate, scientia in medica facultate, felici experientia in medendo et curando celeberrimus Doctor et Medicus*“ (w aktach kapituły gnieźn.) Nim przystąpię do opisu zasług tego znakomitego lekarza, wypada mi tu wprzód uczynić wzmiankę co do narodowego pochodzenia rodziny *Oczków*.

Uczony *Ambroży Grabowski* w nadesłanych mi łaskawie konotatkach pisze: „*Familia Oczków* była osiadłą w Krakowie. Roku 1515 *Agnieszka Oczkowa*, *Barbara de Szadkowice*, soror olim *Nicolai Oczko*.“ — Według *Janockiego* (*Janociana* Vol. III str. 217) *Wojciech Oczko*¹⁵⁾, nadworny lekarz królów polskich *Zygmunta Augusta*, *Stefana Batorego* i *Zygmunta III* był Czechem, pisze albowiem tak o nim: „*Equus bohemus indigenatu Polonico cohonestatus*.“ — *Siarczyński* zaś (T. II str. 242) ma go za *Morawczyka*. — W *Bibliotece warszawskiej* z r. 1857, *nowa Serya m. Kwiecień*, zeszyt IV str. 290, znajduje się wiadomość, na dokumentach miasta Warszawy oparta, z której się okazuje, że *Wojciech Oczko*, stryj *Wincentego Oczko*, urodził się w Warszawie z ojca *Stanisławą Oczko*, tamecznego kłodzieja. Kapituła warszawska dała r. 1562 *Wojciechowi Oczko* przykładającemu się do nauk w akademii krak. pewną sumę na opędzenie wydatków przy osiągnięciu akademickich stopni naukowych.

Pomimo tego wszystkiego, nie można jeszcze zbijać, ani

¹⁵⁾ *Wojciech Oczko* był stryjem naszego *Wincentego Oczko*, jak to widzimy z następującego nadgrodku zamieszczonego w kościele Bernardynów w Lublinie:

Alberto Oczko majorum et proprio incomparabilis aevo. D. D. Sigismundo Augusto, Stephano, ac Sigismundo III. Poloniae regum Archiatro ac Secretario. Pio, prudenti, magnanimo, aequabili et benefico, Vincentius Oczko medicinae doctor, Canon. Gnesnen. Lovicens. Patruo et benefactori merentissimo. F. C. vivit annos LXIII. Fuit principibus viris ob multiplices virtutes, facundiam in sermone linguarum peritiam, gratissimus et acceptissimus.

Sierpieński w Opisie miasta Lublina r. 1839 str. 93—94 tak przytacza powyższy napis, *Starowolski* zaś w Monumentach Sarmat. str. 724 podaje o wiele odmienniejszy.

zdania *Janockiego* utrzymującego, że familia *Oczków* pochodzi z Czech, ani też twierdzenia *Siarczyńskiego*, że z Morawi; gdyż niemamy pewnych dowodów, że ta familia nie przysłała do Polski z Czech; lub też z Morawi. To jednakowoż jest rzeczą wiadomą, że na początku XVI wieku tak w Krakowie, jak i w Warszawie, rodzina *Oczków* już była zamieszkała. Po między uczonymi liczy Polska trzech sławnych lekarzy *Oczków*, to jest: *Wojciecha*, *Jana* i *Wincentego*¹⁶⁾. Pominąwszy dwóch pierwszych, jako nienależących tu do mego zadania, przystępuję do skreślenia żywota, oraz zasług znakomitych *Wincentego Oczko*.

Jakem na początku wspomniał, *Wincenty Oczko* obrany r. 1605 na kanonika gnieźnieńskiego, będąc już kanonikiem łowickim, otrzymał r. 1606 d. 8 Kwietnia nominacją przez arcybiskupa *Maciejowskiego* na kanonikat *fundii doctoris medicinae* przy kapitule gnieźnieńskiej, installowany zaś był d. 20 Kwietnia roku 1606 na prebendę Czerniechow, wakującą po śmierci *Moreckiego*. X. kanonik *Walkowski* odwołując się na akta kapituły gnieźnieńskiej, tak dalej o naszym *Wincentym Oczko* pisze: „Przeciw jego installacyi protestował, z przyczyn nie wymienionych, kanonik gnieźnieński *Czacki*, lecz na prośbę kapituły odstąpił od swojej protestacyi. W r. 1608 otrzymał *Wincenty Oczko* wieś prestymonialną Polanowo, której w tymże roku odstąpił *Jozicyuszowi* J. U. Dr., a otrzymał Waliszewo, a po oddaniu tejże r. 1612 innemu, obrał dla siebie Żydowko. W tymże roku „*Vin. Oczko animae suae tempestive dum vires in corpore vigent providere volens, sciens morte nihil certius, horaque illius nihil incertius, periculo aliorum, quos hora mortis ut fur vita spoliavit, perterritus*“ — złożył w kapitale 450 dukatów, aby za ich prowizyą odprawiało się za jego duszę po śmierci 8 wotyw, lub anniwersarzy. Roku 1612 d. 23 Paźdz. *Wincenty Oczko* i *Tomasz Jozicyusz* J. U. Dr. wyjednali sobie u kapituły pozwolenie na wyreperowanie i przyozdobienie kaplicy Ś. Łazarza w kościele metropolitalnym, między kaplicą Bożego Ciała i zakrystyą będącej, i na urządzenie tejże na kaplicę grobową dla doktorow medycyny i prawa. Od tego czasu nazywała się ta kaplica *Capella doctorum*, teraz z ołtarzem Ś. Jana Nepomucena. Wtenczas też zapewne urządzone zostały marmurowe nagrobki nowych fundatorów tej kaplicy *Jozicyusza* i *Oczko*: bo mają r. 1612, chociaż obadwaj później umarli. Kiedy r. 1617 *Jozicyusz* już nieżył, *Wincenty Oczko* jako pozostały fundator kaplicy doktorów, odstąpił patronatu nad nią kapitule metropolitalnej gnieźnieńskiej,

¹⁶⁾ Zob. Wiad. do hist. sztuki lek. w Polsce. T. I. str. 270. 272 i 273.

z tym warunkiem, aby do niej zawsze jednego z księży penitencyarza prezentowała. *Wincenty Oczko* umarł r. 1628 między 26 Stycznia i 5 Marca; bo dnia 26 Stycznia był jeszcze na sessyi kapitulnej, a 5 Marca kanonią łowicką, po jego śmierci wakującą, dano *X. Bartłomiejowi Januszewiczowi J. U. D.* professorowi seminarium. W kościele metropolitalnym gnieźnieńskim w kaplicy zwanój „*doctorum*“ znajdują się do dnia dzisiejszego dwa nagrobki brunatno marmurowane, jedną całość stanowiące (zob. rycinę I), na których napis po lewej stronie poświęcony jest pamiętce *X. kanonika Tomasza Jozycyusza*, po prawej zaś, *Wincentemu Oczko*, jak następuje:

D. O. M.

*Reverendus Dominus Vincentius Ocko
Doctor Physicus, Gnesnensis, Lovicensis
Canonicus, eximius Naturæ Dotibus orna-
tus, re magis, quam voce artem suam pro-
fessus, Morborum naturæ humanæ peri-
tissimus, apud Principem Illustrissimum
Stanislaum Karnkowski Archi-Episcopum
maximo in honore ac amore habitus,¹⁷⁾
vir in curandis morbis, etiam gravissimis,
compluribus locis summæ dexteritatis. An-
nos octo et quinquaginta natus. Ejus ossa
hic quiescunt. Anno Domini 1612.*

Po śmierci *Wincentego Oczko* nie obsadzano tego kanonikatu Doktorami medycyny, ale innymi kapłanami herbowymi, bez względu na ich uzdatnienie naukowe do posiadania tego kanonikatu. Aby jednakowoż tym sposobem kapituła nie była pozbawiona pomocy lekarskiej, obrała sobie na lekarza kapitulnego:

ZAGÓRSKIEGO JAKÓBA Dra med. i filoz. męża wielkich zdolności, który dokonał życia na zarazę morową, i to, jak się zdaje, r. 1633, ten albowiem rok jest zamieszczony na jego nagrobku, wystawionym mu przez egzekutorów testamentu w kościele katedralnym gnieźnieńskim po za wielkim ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej d. 11 Stycznia r. 1633 (zob. rycinę II).

Rzeczony nagrobek ma napis:

*Excellentissimo Jacobo Zagórski, Phi-
losophiæ et Medicinæ Doctori Ordinario,*

¹⁷⁾ Arcybiskup *Karnkowski* umarł r. 1603, przyjaźń przeto jego z *Wincentym Oczko* datuje się z dawniejszych czasów.

*venerabilis Capituli Ecclesie hujus Physico,
Viro Pio et dotibus ingenuis cultissimo,
deque omnibus bene merito. Quem perpetua
vitae insidiatrix humanae, Mors acerba,
dum non valuit aperto Marte, occulta in-
cautum Contagio stravit arte. Eheu! Mor-
tales, contra vim mortis non est medicina
in hortis; Cui hanc Amico singulari
Anamnesim (Mnemosim) posuere maesti
Exsecutores.*

Anno MDCXXXIII. Januarii XI.

Dopiero w roku 1659 arcybiskup *Wacław Leszczyński*, zwróciwszy uwagę na prawa krajowe i na przepisy objęte *Breve* papieża *Pawła III*, ażeby oprócz dwóch kanonikatów dla doktorów teologii i dwóch dla doktorów prawa, piąty kanonikat dla doktora medycyny był przeznaczony, postanowił dopełnić tych ustaw i wydał na ten cel dnia 21 Października r. 1659 dekret, przez który kanonikat *fundi* Sieradz przeznaczyl na wieczne czasy dla kanonika doktora medycyny.

Lecz, jak się zdaje, ten arcypasterz nie dopełnił swego dekretem ogłoszonego postanowienia, nominował albowiem na rzezonony kanonikat

ALBERTA PILCHOWICZA biskupa suffragana warmińskiego, dziekana łowickiego, Jego król. mości sekretarza, o którym niewiadomo jest, aby miał być lekarzem.

KAROL AFFAJTA *Varmiensis, Lovicensis* (zapewne *Canonicus*) objął po śmierci Pilchowicza kanonikat doktora medycyny. W aktach kapituły gnieźnieńskiej nie masz o nim żadnej wzmianki, jak tylko, że w dekreście installacyjnym jego następcy napisano: iż ten kanonikat wakuje po Karolu Affajta.

MIKOŁAJ ZALIŃSKI Dr. med. promowowany w akademii krakowskiej przez Słowakowicza, ówczesnego dziekana wydziału medycznego, na stopień doktora medycyny, sprawował naprzód urząd protonotaryusza apostolskiego, dziekana nejtychowskiego i proboszcza kiningsdorfskiego. Na kanonikat doktora medycyny w Gnieźnie installował go r. 1699 d. 16 Sierpnia arcybiskup Radziejowski. Zaliński umarł r. 1716 przed dniem 9 Marca, w którym testament jego był zatwierdzony i w kapitule ogłoszony.

ROBERTSON WILHELM J. U. Dr. kanonik poznański, scholastyk

kielecki, otrzymał kanonikat gnieźnieński doktora medycyny po śmierci Zalińskiego, z obowiązkiem miewania kazań.

WOJCIECH WAŚNIEWICZ Dr. J. U. et medicinae, pełnił, jak się zdaje, po Zalińskim obowiązki lekarza kapitulnego. Więcej szczegółów o życiu tego męża znajdzie czytelnik niżej pod kapitułą poznańską.

Po oddaleniu się Waśniewicza do Poznania nie było znowu przy kapitule gnieźnieńskiej kanonika doktora medycyny. Kanonikat ten posiadali przeto inni, a szczególnie *Doctores juris*, którzy za to do pensyi świeckiego lekarza przez kapitułę utrzymywanego byli zobowiązani przykładać się po 8 dukatów rocznie i to się działo aż do śmierci kanonika Awedyka U. J. Dris¹⁸⁾ posiadającego kanonikat *Doctoris medicinae*.

Do owych lekarzy świeckich należą tu:

Tomasz Matuszyński

i

Stanisław Praski.

KARRIER (Carrière) Jan Salomon Dr. med., rodem z Polski, zalecony był przez księcia Augusta Czartoryjskiego arcybiskupowi gnieźnieńskiemu na lekarza nadwornego. Czy zaś ten Karrier był zarazem lekarzem kapitulnym, nie mam na to dowodów¹⁹⁾.

PAWEŁ SOLDADINI Dr. med., syn aptekarza krakowskiego, mąż znakomitych wiadomości lekarskich, wcielony do wydziału medycznego przy akademii Jagiellońskiej, wykładał tamże od r. 1757 przez trzy następne lata naukę: „*De pulsibus, de signis morborum, et de conservanda sanitate*”²⁰⁾. Z Krakowa powołany do Gniezna, installowany był r. 1761 na kanonikat doktora medycyny. W bibliotece kapituły gnieźnieńskiej znajduje się wiele książek, a o których w jego testamencie nie masz żadnej wzmianki. Dokonał życia doczesnego d. 12 Marca r. 1785.

¹⁸⁾ Nie wiadomo mi, w jakim związku pozostaje ten kanonik gnieźnieński *Awedyk z Janem Nepomucenem Awedykiem*, który w r. 1749 po powrocie z Rzymu przypuszczony był przy akademii krak. do odpowiedzenia o miejsce między doktorami medycyny, (zob. Wiadom. do hist. sztuki lekar. w Polsce. T. II. str. 33 i 405), a który później wykładał przy tejże akademii Patologią (Janockiego *Lexicon der jetzt lebend. Gelehrten*. in Pohlen. T. II. pag. 65).

¹⁹⁾ Wiadomości do hist. sztuki lek. w Polsce T. II. str. 408.

²⁰⁾ Tamże T. II. str. 33 i 410.

STEFAŃSKI FRANCISZEK Dr. med. sprawował zarazem obowiązki aptekarza kapitulnego. Po zgonie Dra Soldadiniego installowano go r. 1785 d. 23 Czerwca na kanonikat *fundi Sieradz*. Umarł 1787 roku.

SKIWSKI SZYMON Dr. med. po ukończeniu nauk w głównej szkole litewskiej, nominowany i installowany był na kanonikat gnieźnieński *doctoris medicinae* r. 1788. Wyjechał r. 1809 za granicę, a umarł r. 1811. Skiwski był ostatnim kanonikiem *fundi doctoris medicinae* przy kapitule gnieźnieńskiej. W dwónastej kaplicy kościoła katedralnego w Gnieźnie znajduje się napis: „*Fundationis: Dzierzgoviana Anni 1555 pro lectura missarum, alia Simonis Skiwski Canonici Gnesnensis, medicinae doctoris pro missae sacrificio quavis sexta tertia absolventa*²¹⁾.“

²¹⁾ Monumenta Ecclesiae Metrop. Gnesnen. per Mart. Siemieński. Anno 1823. Posnan. pag. 66.

III.

O kanonikacie doktora medycyny przy katedrze poznańskiej w szczególności.

Jak przy katedrze gnieźnieńskiej, tak i przy poznańskiej, nim jeszcze r. 1543 *Paweł III* papież nakazał był przy wszystkich kościołach katedralnych w Polsce zaprowadzić kanonikat doktora medycyny, było już wielu kanoników doktorów nauki lekarskiej. Lecz jak się zdaje, nie wszyscy z nich zajmowali się praktyką, gdyż kapituła poznańska miewała zawsze obok nich jeszcze lekarzy cywilnych, zwanych *medicos capitulares*, którym za leczenie swoich duchownych, przeznaczala takie dochody, jakie zwykł był pobierać kanonik ciągle w kapitule przytomny. Na dowód powyższego twierdzenia przytaczam tu następujące dwie ustawy kapituły poznańskiej: Pierwsza z roku 1473²²⁾ zawiera takowe rozporządzenie: „*Ut eo exactior sit (Martinus de Lancicia) in curanda salute Praelatorum et Canoniceorum admittitur ad participationem de refectionibus et panibus ad proportionem unius canonici residentis.*“ Druga ustawa podobna z roku 1485 dnia 17 Stycznia²³⁾ opiewa: „*Medicinae doctor saecularis ratione salarii admittitur ad participationem unius canonici continue praesentis.*“

Do takich kanoników doktorów medycyny i świeckich lekarzy kapitulnych przy katedrze poznańskiej aż do ogłoszenia r. 1543 Bulli *Pawła III* papieża, możemy tu policzyć następujących:

ALBERTUS DE OPATOWO Dr. med. kanonik gnieźnieński (zob. str. 17) installowany był r. 1465 d. 23 Lipca na kanonią poznańską, lecz tylko *cum expectatione praebendae*. Umarł, jak się zdaje, roku 1467; tego albowiem czasu objął po nim tę kanonią Jan z Książa²⁴⁾.

PSARSKI ANDRZÉJ Dr. med. sprawował około roku 1466 urząd

²²⁾ Liber II. Metrices seu Actorum. Capit. posn. fol. 144.

²³⁾ Tamże liber III. fol. 92.

²⁴⁾ Tamże liber II. fol. 51.

lekarza nadwornego u *Andrzeja z Bnina*, biskupa poznańskiego²⁵⁾.

MARTINUS DE LANCICIA był lekarzem kapitulnym w Poznaniu około r. 1473. W nagrodę za leczenie duchowieństwa przyznała mu kapituła pensją równającą się dochodom jednego kanonika²⁶⁾.

LAURENTIUS GRODZICKI *de Posnania* Dr. med. mianowany był kanonikiem poznańskim d. 28 Lutego r. 1487, po zgonie kanonika *Wincentego Karczewskiego*²⁷⁾.

JACOBUS DE BOXYCE Dr. med. należał po roku 1480 do składu profesorów wydziału lekarskiego przy uniwersytecie Jagiellońskim. *J. Muczkowski* pisze o nim:²⁸⁾ „Że w uniwersytecie (krakowskim) wolno było, zwyczajem duchownym, niekiedy trzymać sobie wikaryusza, czyli zastępcę w katedrze, a samemu przy lepszych dochodach inne urzędy duchowne sprawować, dowodem tego okoliczność, iż *Jakóbowi z Boksic*, med. dokt. officyałowi gnieźnieńskiemu i wikaryuszowi in spiritualibus, pozwolono dać zastępcę, z wolnością, iż kiedy zechce, będzie mógł wrócić do collegium większego, skoro jaka posada przy kościele Ś. Floryana zawakuje.“ Na kanonika poznańskiego installowano go d. 2 Lutego r. 1488 w miejsce zmarłego Aleksandra de Porczyny²⁹⁾. Żył jeszcze w Poznaniu r. 1496, jak tego dowodzi czynność owego czasu spisana³⁰⁾.

MATTHIAS GRODZICKI *de Posnania* Dr. med. i sztuk pięknych, kanonik krakowski, gnieźnieński i poznański, był on stryjem *Andrzeja Grodzickiego*, o którym niżej będzie mowa³¹⁾. Jego recepcya na kanonika poznańskiego i prebendę po zgonie *Jana Grylewskiego* zapisana jest pod rokiem 1495³²⁾. Umarł w Krakowie d. 11 Lipca r. 1517, gdzie też w kościele katedralnym (in sacristia) są pochowane jego zwłoki z następującym napisem:³³⁾

*Matthias Grodzicki artium et medicinae
Doctor, cracov. gnesn. et posnan. Eccle-
siae Canonicus. Stanislav, tuus jacet*

²⁵⁾ Akta kapit. poznańskij.

²⁶⁾ Liber Metrices Capitul. posnan. fol. 144.

²⁷⁾ Tamże liber III. fol. 115.

²⁸⁾ Mieszkania i postępowanie uczniów krak. str. 11.

²⁹⁾ Liber III. Metrices seu Actor. Capit. posnan. fol. 125.

³⁰⁾ Tamże liber IV. fol. 123.

³¹⁾ Tamże liber VII. fol. 64.

³²⁾ Tamże liber IV.

³³⁾ Starowski, Monum Sarmat. pag. 34.

*hic post funera servus, quem mors ma-
turam sustulit ante diem. Hic laudem
egregiam nactus virtutis honorem, inter
praecipuos claruit arte viros. Ex cujus
multis laus esset haec maxima factis,
quod verus cultor religionis erat. Hanc
igitur fidum serva patrone clientem, et
tecum aeterno constituas solio.*

*Obiit Anno salutis 1517 die 11 Julii
aetatis suae 59.*

DĄBNICKI MIKOŁAJ, także *Dambniczki* pisany, Dr. med. był ka-
nonikiem poznańskim około roku 1506, pod tem albo-
wiem rokiem czytam w aktach kapituły³⁴⁾: „*Receptio
Domini Joannis Gwiazdowski ad canonicatum (posna-
niensem) per liberam resignationem, seu contractum ma-
trimonii Nicolai Dąbnicki medicinae doctoris vacantem.*“
Dalej in libro install. capit. posnan. strona 87 pod ro-
kiem 1546 znajduje się zapisana recepcya i installacya
na kanonika poznańskiego *Jana Dambniczkiego* syna
Mikołaja Dambniczkiego doktora medycyny. Z czego
się widocznie okazuje, że kanonik *Dąbnicki Mikołaj*
około roku 1506 wszedł do stanu małżeńskiego.

PIECZYCHOSTKI LEONARD Dr. med. otrzymał r. 1512 kononią
i prebendę przy kapitule poznańskiej, zrezygnowaną
przez *Andrzeja Krzyckiego*³⁵⁾. *Paweł Pieczychostki* herbu
Gzdów był jego ojciec, a *Anna Dymitrowiczów* matką.
Umarł r. 1518. *Ambroży Grabowski*³⁶⁾ tak pisze o le-
karzu *Pieczychowskim*: „*Król Zygmunt I w czasie po-
dróży do Wiednia pisał do niego (Pieczychowskiego)
list datowany Posonii dnia 15 Czerwca roku 1515 z na-
pisem: „Sigismundus I Pieczychowski medico, staraniu
jego polecając opiekę zdrowia królowej Barbary Zapol-
skiej.*“ Pomimo odmiennój pisowni nazwiska, co owego
czasu nie było nic nowego, zdaje mi się, iż to doty-
czy się naszego *Leonarda Pieczychostkiego*.

MATTHIAS DE BŁONIE Dr. med. i sztuk pięknych, kanonik gnie-
źnieński (zob. str. 17) otrzymał d. 22 Maja r. 1512,
po zgonie kanonika *Andrzeja Łaskiego*, kononią poznań-
ską. Nim jednakowoż to nastąpiło, zażądała od niego
kapituła poznańska legitymacji względem doktoratu,
czego są dowodem następujące słowa³⁷⁾: „*Diploma*

³⁴⁾ Liber Metrices seu actor Capit. posn. fol. 21.

³⁵⁾ Tamże Liber. VI. fol. 25. i liber VII fol. 83.

³⁶⁾ Starożytnicze wiadom. o Krakowie str. 223.

³⁷⁾ Liber VI Metrices seu actorum Capit. posnan. fol. 128.

promotionis ad gradum doctoratus exhibet Matthias de Blonie Canonicus, idque satisfaciendo decreto Capituli circa receptionem sui lato sub die Jovis 1 m. Julii 1512 in Capitulo generali.“

GRODZICKI ANDRZÉJ z *Poznania* Dr. med. i sztuk pięknych, poprzednio kanonik gnieźnieński (zob. str. 17) instalowany był na kanonika przy katedrze poznańskiej roku 1514. „*Post cessionem Bernardi Wapowski vacantem. Qui docuit per inductos testes de quinquenio studii generalis.*“³⁸⁾; w roku zaś 1533 „*ex causa permutationis*“ na kanonią i prebendę Łanki, po kanoniku *Marcinie Świącickim* opróżnioną³⁹⁾. Był on niezawodnie biegłym i uczonym lekarzem, jak nas o tém przekonywa napis wyryty na płycie nagrobkowej, o której niżej jeszcze nadmienię, i dzieło lekarza arabskiego *Avicenny*, tłómaczone na język łaciński i r. 1483 w Wenecyi drukowane, które *Andrzej Grodzicki* podarował był bibliotece klasztoru Dominikanów w Poznaniu; wszystkie albowiem marginesy w mowie będącej książki są nadzwyczajnie drobnem pismem, zawierającym rozmaite uwagi lekarskie zapełnione. Na przedniej kartce rzeczzonego dzieła czytamy: „*Anno 1525 donatus est liber iste pro libraria conventus Sti Dominici in civitate posnaniensi per Eximium. artium et medicinae Doctorem Andream Grodzicki canonicum gnesn. et posnan. Ecclesiarum.*“

Andrzej Grodzicki zakończył swój żywot doczesny w Poznaniu roku 1550. d. 7 Kwietnia i pochowany jest w kościele katedralnym, gdzie téż dotychczas jeszcze zachowuje się jego nagrobek z brązu pięknej rzeźby, przedstawiający stojącego kapłana w ubiorze kanoniczym z książką w ręku. Nagrobek ten był pierwotnie niezawodnie tam umieszczony w posadzce kościoła katedralnego, gdzie zwłoki *Grodzickiego* złożono, roku zaś 1830 na rozkaz ś. p. arcybiskupa *Wolickiego*, wraz z innymi, celem ocalenia od zniszczenia, wydobyty, wmurowany jest teraz we filarze na lewej stronie nawy kościoła. Na około tego nagrobku (zob. rycinę Nr. III) czytamy następujący napis gotyckimi literami wyryty:

*Sub hoc saxo spe beatae resurrectionis
fretus Venerabilis D. Andreas Grodzicki
medicinae doctor eximius, gnesnen.
posnan. Canonicus, morum integritate et*

³⁸⁾ Tamże liber VI. fol. 167.

³⁹⁾ Liber installat. ab anno 1532—1601. pag. 7.

eruditione conspicuus quiescit. Extinctus noster cinis est, corpus nostrum et oblivionem per tempus accipit, resuscitabitur tamen in Novissimo die. Obiit anno 1550, Aprilis die 7, cujus anima in sancta pace quiescat.

ŻEGROWSKI (Żegnowski) KASPER Dr. med. wcielony do grona kanoników poznańskich r. 1518 d. 7 Grudnia, a gnieźnieńskich pod rokiem 1539. (Zob. str. 18). W jego installacyi na kanonią przy katedrze poznańskiej czytamy: *Installatio Gasparis Żegrowski (albo też Żegnowski, bo niewyraźnie pisane) ad canonicatum et praebendam per liberam resignationem Juliani Chelmski vacantem; sufficienter comprobata Nobilitate, suum patrem fuisse Joannem Żegrowski armorum tria folia in stipite deferent: alias Czelepele. Matrem vero Hedvigem Łacka armorum Korczbok. Sub die martis 7 Decembris. Anno 1518* ⁴⁰⁾. Następnie jest tamże wiadomość o danem mu pozwoleniu przez kapitułę poznańską do oddalenia się r. 1557 z biskupem *Andrzejem Czarnkowskim*, na pedogregę cierpiącym „*dummodo in locum suum Stephanum doctorem substituat, qui habeat curam salutis Dominorum.*“

BOLAŃSKI JAN Dr. med. niekiedy pisali go też *Bolyański*. Przez pomyłkę nazwałem go *Bolanchim* w moim *Zbiorze wiad. do hist. sztuki lekar. w Polsce* T. I. str. 115. Jako kanonik gnieźnieński (zob. str. 18) installowany był d. 17 Marca r. 1529 przez kapitułę poznańską na archidyakona pszczewskiego, z którego to powodu znajduje w aktach tejże kapituły ⁴¹⁾, następującej osnowy zapisaną wzmiankę: „*Receptio Joannis Bolański medicinae doctoris canonici gnesnensis ad archidiaconatum pcevensem morte et obitu Joannis Sławiński vacantem. Praemissa tamen per capitulum protestatione quod nullatenus consentit, ut aliter de ipso archidiaconatu, quam Bulla apostolica disponit, provideatur, sed id quod per capitulum agitur, fit ob metum censurarum, quamvis episcopus promiserit ipsis tantum pro hac vice de eodem archidiaconatu taliter disponi. Tandem admittitur, educta etiam Nobilitate, se esse ex utroque parente Nobilem itd.*“

W installacyi kanonika *Andrzeja Grodzickiego* r. 1533 odbytej, jest o tym *Janie Bolańskim*, jako o świadku rzeczonyj czynności, mowa.

⁴⁰⁾ Liber VII. Metrics seu actor. Capit. posnan. fol. 94.

⁴¹⁾ Tamże Liber. VIII. fol. 99.

WOJCIEK JAN Dr. med. i sztuk pięknych. Uczony *J. Łukasze-
wicz* tak o nim wspomina⁴²⁾: „*Wojcik Jakób* urodził się
w drugiej połowie XV wieku, odbywszy nauki w mie-
ście rodzinnem (Poznaniu) i wstąpiwszy do seminarium
duchownego, wysłanym został kosztem kapituły (po-
znańskiej), najpierw do akademii krakowskiej, a później
do Padwy; w obydwóch uniwersytetach słuchał teolo-
gii i medycyny. Powróciwszy do Poznania został wnet
kanonikiem katedralnym, a razem i lekarzem kapitul-
nym. Żył jeszcze w roku 1536, i był w swoim cza-
sie bardzo sławnym i wziętym lekarzem.“ Zdaje mi
się, iż w powyższem podaniu zachodzi omyłka co do
imienia, znajduję albowiem na wszystkich miejscach
akt kapituły poznańskiej *Jana Wojcika*, nie zaś *Jakóba*.
I tak czytamy⁴³⁾: „*Requisitio ac receptio, installatioque
Venerabilis, ac egregii viri Domini Johannis Wojczik de
Posnania artium et medicinae doctoris.*“ Sam nawet
uczony *J. Łukasze-
wicz* (Obraz hist. stat. miasta Pozna-
nia T. II. str. 269) przytacza go z imieniem *Jana*, a nie
Jakóba. Jego installacya na kanonika poznańskiego nastą-
piła r. 1536 d. 2 Czerwca, w miejsce zmarłego *Pawła
Hłowieckiego*. Z przytoczonej recepty, okazuje się da-
leż, że *Jan Wojcik* sprawował wpierw urząd nadwor-
nego lekarza u wojewody poznańskiego *Łukasza Górki*,
na którego też przedstawienie otrzymał kanonią *fundi
Gałowo*. Stało się to zapewne przez wdzięczność, *Woj-
cik Jan* towarzyszył albowiem *Andrzejowi Górcie* kaszte-
lanowi kaliskiemu, którego Wielkopoleanie roku 1535.
obrali wodzem naczelnym, nad wojskiem idącym
w pomoc Litwie. (Obraz hist. stat. miasta Poznania T.
II. str. 269). Zgon jego życia nastąpił około roku
1544.

Osobny kanonikat *fundi Popowo* zaprowadzony r. 1543
dla doktora medycyny przy katedrze poznańskiej, w skutek
rozporządzenia *Pawła III* papieża, został w krótkim potem
czasie całkiem zaniedbany. Dopiero, kiedy roku 1713 powo-
łano na tenże kanonikat *Wojciecha Waśniewicza* doktora me-
dycyny, położyła mu kapituła za warunek, aby rzeczony ka-
nonikat, już od niepamiętnych czasów nieobsadzany i z do-
chodów ogołocony, napowrót w życie wprowadził i fundu-
sze rozproszone pozbierał. Objąwszy *Waśniewicz* wspomniony
kanonikat roku 1714, nie całkiem wywiązał się prawdopodo-

⁴²⁾ Obraz hist. stat. miasta Poznania T. II. str. 241.

⁴³⁾ Liber installationum Capit. posnan. ab anno 1532—1601. pag. 34.

podobnie z danego przyrzeczenia; czytam albowiem w aktach kapituły pod rokiem 1733 następujące słowa: „*Fundus Popowo doctoris medicinae extinguatur, inquantum eundem fundum canonicus Waśniewicz non dotaverit.*“ Z tego wszystkiego przekonywamy się dostatecznie, iż kanonikat doktora medycyny *fundi Popowo* był od samego początku, to jest od r. 1543, traktowany po ojczymowsku przez kapitułę poznańską; co zapewne ztąd pochodziło, iż kanonicy przy téj katedrze byli owego czasu po większej części herbowi. Upadek zaś jego zupełny nastąpił r. 1750, i to po rezygnacyi kanonika *Karóla Bema* Dra medycyny, kanonikowi *Mathy*.

Któryby z kanoników po ogłoszeniu Bulli *Pawła III* papieża, był pierwszy installowany na ten kanonikat doktora medycyny przy kapitule poznańskiej? nie mógłem znikąd pewnej zasięgnąć wiadomości; lubo obsadzenie takowego bez wątpienia zaraz nastąpić musiało, a szczególnie, że niezbywało owego czasu na kwalifikujących się duchownych, jak to zaraz zobaczymy.

CHOJEŃSKI, także *Chojnowski* pisany, *Feliks*, Dr. med.⁴⁴⁾ objął r. 1544, d. 6. Lutego kanonią i prebendę przy katedrze poznańskiej, wakującą po *Janie Wojciku*. Był on zarazem lekarzem nadwornym biskupa; aby miał zaś kiedy posiadać kanonią doktora medycyny *fundi Popowo*; o czémby z czasu jego installacyi wnioskować można, niemam żadnego dowodu. Ojcem jego był *Stanisław Chojński* herbu „*trium dicarum, alias Carby*,” a matka *Barbara Dambrowska* herbu *Rawicz*.

ANDREAS JOANNES *de Valentiis Mutinensis* Dr. med., lekarz nadworny *Zygmunta I* i królowej *Bony*. W r. 1537 był proboszczem w Sandomirzu, potem w Trokach i w Krakowie u *Ś. Floryana* na *Kleparzu*⁴⁵⁾. Dalej miał kanonią i dziekanią przy katedrze wileńskiej, jak to widzimy ze słów *Balińskiego*:⁴⁶⁾ „Pierwszy nawet zakład porządnej apteki (w Wilnie) należy do rzadkiej o dobro publiczne troskliwości *Zygmunta I*, za którego czasów kilku już znamienitych na swój wiek lekarzy kwitnęło, a między innymi *Andrzej de Valentinis* sztuk i medycyny doktor, króla i królowej *Bony* fizyk nadworny, dziekan i kanonik wileński.“ — Na polecenie królowej *Bony* otrzymał r. 1546 dnia 15 Maja kanonikat warszawski, należący podówczas pod zarząd ka-

⁴⁴⁾ Tamże str. 80.

⁴⁵⁾ Ambr. Grabowskiego, *Starożytnicze wiad. o Krakowie* str. 223.

⁴⁶⁾ *Hist Wilna*. T. II. str. 87—88.

pituły poznańskiej, w której też aktach czytamy:⁴⁷⁾ „*Receptio et installatio reverendi patris domini Andree de Valentiniis Mutinensis doctoris et physici Majestatum regiarum ad Canonicatum varsaviensem, morte venerabilis Domini Matthias de Jezów Baccalawrei vacantem. Anno 1546 d. 15 Maji*“ itd. Z listu króla Zygmunta I pisanego z Wilna r. 1541 do *Cosma Mediceusza* księcia Florencyi, a przez *Ciampiego*⁴⁸⁾ przytoczonego, okazuje się, że *Andrzej Mutynenczyk* wysoko był ceniony przez tegoż monarchę. Dokonał życia w Krakowie r. 1547 i pochowany tamże w kościele katedralnym, jak okazuje jego nagrobek, który tu ze *Starowolskiego*⁴⁹⁾ przytaczam:

Joannes Andreas de Valentiniis Mutinensis Praepos. Crac. Sandom. tandem Trocensis, artium medicinaeque doctor peritus, qui R. Cardinali Hipoll. Esten. atque Serenis. Poloniae Regi Sigismundo I et Serenis. Reginae Bonae Sfortiae feliciter plurib. servivit annis. Tandem a Deo Opt. Max. vocatus XX. Febr. MDXLVII ad aeternam migravit vitam.

LAMCHONIUS JAN Dr. Med. powołany był r. 1556 dnia 17 Lutego na lekarza kapituły poznańskiej, za następującem, jak czytamy w aktach, wynagrodzeniem:⁵⁰⁾ „*Doctor medicinae Joanes Lamchonijs in Provisorem salutis personarum capitularium suscipitur, cui determinatur provisio per unum florenum et tres panes in singulis septimanis.*“ Tamże jest dalej onim wzmianka, że roku 1557 otrzymał zezwolenie od kapituły do oddalenia się z biskupem Czarnkowskim, cierpiącym na dnawą niemoc i jak się zdaje, do Czarnkowa; tam bowiem rzeczony biskup dokonał r. 1562 swego żywota. W wzmiankowanym pozwoleniu położyła jednakowoż kapituła warunek: aby *Lamchonijs* dał, na czas swojej nieobecności, zastępcę w osobie doktora *Stefana* dla leczenia duchowieństwa katedralnego.

FUGELWEDER STANISŁAW Dr. med. i fil., kanonik wileński i nadworny lekarz króla Zygmunta Augusta, którego aż do zgonu nie opuścił; a nawet, kiedy ten nieszczęśliwy monarcha czasu swój ostatniej choroby, tak został przez kochanki i opętane lekarki z majątku ruchomego okra-

⁴⁷⁾ Liber Install. Capit. posn. pag. 88.

⁴⁸⁾ Noticie di medici itd. Lucca 1830. p. 8.

⁴⁹⁾ Monum. Sarmat. pag. 20.

⁵⁰⁾ Liber XII Actorum Capit. posn. fol. 5.

dziony, iż po śmierci niebyło jego ciała w co ubrać, aż biskup krakowski kupił mu pogrzebne płótno, a doktor *Fogelfeder* pierścień z drogim kamieniem i złoty łańcuch z krzyżem włożył na niego.⁵¹⁾ Po śmierci *Zygmunta Augusta* otrzymał r. 1572 d. 7 Lipca doktor *Fugelweder* archidiakonat warszawski: „*per ascensum reverendissimi in Christo patris Domini Francisci Krasiński Regni Poloniae Vice-Cancellarii ad episcopum cracoviensem vacantem.*“⁵²⁾

MIKAN STEFAN Dr. med. i filoz. zrodzony w Poznaniu, ukończywszy szkoły w kolegium Lubrańskiego, udał się na akademię jagiellońską, dla słuchania medycyny i filozofii, gdzie też w obydwóch tych przedmiotach został uwieniczony stopniem doktora. Poczém z powodu znakomitych zdatności, przyjęty w poczet profesorów głównej szkoły krakowskiej, wykładał retorykę i dialektykę. Kiedy sława lekarska *Mikana* stała się głośną, zawezwał go biskup wraz z kapitułą poznańską na swego lekarza, co też *Mikan* przyjąwszy, przybył do swego miasta rodzinnego i tu wkrótce tak dalece się wslawił przez biegłość i doskonałość swęj sztuki, iż był powołany na dwór *Katarzyny Jagiellonki*, królowej szwedzkiej. Pomimo nadzwyczaj korzystnych warunków, jakie mu przez ową królową ofiarowane były, nieprzyjął *Mikan* tego wysokiego zaszczytu, tłumacząc się podeszłym wiekiem i słabością zdrowia, jak sam o tém pisze w dedykacyi listu *Tomickiego* królewiczowi *Zygmuntowi*, a późniejszemu królowi *Zygmuntowi III*. Głównym i istotnym jednakowoż powodem do dania odmownej odpowiedzi, miała być niechęć *Mikana* ku życiu dworskiemu, oraz przywiązanie do miasta Poznania, w którém doznawał wielkiego szacunku i zamiłowania. Rok jego zgonu jest niewiadomy, zdaje się jednakowoż, iż około r. 1586 nastąpił: bo w tym czasie zawezwany był przez kapitułę poznańską na jego posadę doktor *Gallus*. Mąż ten uczony, pomimo rozległej praktyki lekarskiej, przysłużył się literaturze ojczystej następującemi dziełami:

- 1) *Dialecticae et rhetoricae praecepta a Stephano Mikano, in usum discipulorum suorum nuper collecta. Nunc vero post operam venerabilis Domini magistri Joannis Gasparis Leopoliensis, paulo fusius et latinus in lu-*

⁵¹⁾ Niemcewicz. Zbiór pamiętników o dawnęj Polsce. Lipsk. r. 1838 str. 97.

⁵²⁾ Liber Installat. Capit. posnan. pag. 190.

cem edita. Cracoviae in officina Stanislai Scharfenbergii. Anno Domini ML. LXVIII (1568).

Dzieło to napisał *Mikan* dla swoich uczniów. Oprócz tego wydał jeszcze swoim nakładem:

- 2) *Petri Tomici Episcopi cracoviensis et regni Poloniae procancellarii, olim senatoris optimi et prudentissimi ad serenissimum Principem Sigismundum Augustum Poloniae regem, etiam tum puerum insignis epistola. Serenissimo atque illustrissimo principi ac Domino, Domino Sigismundo Dei gratia regnorum Suetiae, Gotiae, Vandaliae etc. unico principi haereditario, nec non Finlandiae duci, Domino clementissimo, dicata. Impressum Francoforti ad Moenum, per haeredes Christiani Egenolphi. Anno 1577 in 8vo.*

Ambroży Grabowski w nadesłanych mi konotatkach wspomina, że listy własnoręczne *Stefana Mikana*, pisywane z Poznania do *Kromera*, znajdują się dotychczas w bibliotece akademii krakowskiej.

GALLUS Dr. med. powołany na lekarza kapituły poznańskiej r. 1587, po śmierci *Stefana Mikana* pod następującymi warunkami⁵³): „*Decerniturque eidem provisio, videlicet de refectionibus Dominorum per unum florenum et qualibet septimana p. duos panes.*“ Tego nazwiska było owego czasu więcej osób przy katedrze poznańskiej; pod rokiem 1573 czytam bowiem⁵⁴): „*Blasius Gallus frater Valentini Galli vicarii cathedralis resignat domum (in Zagorze) cum horto inter domos Vinaritii a Poniec et Blasii a Klecko sitam.*“ Jak było imie doktorowi *Gallowi*, niewiadomo mi.

LIGEZA **JAKÓB** Dr. med. i filoz. otrzymał nominacją na lekarza kapitulnego przy katedrze poznańskiej r. 1646, zapewne po doktorze *Gallu* „*cui pro solano assignantur floroni 100 et unus panis septimanatim*“⁵⁵).

HENNIG objął po *Ligezie* posadę lekarza kapituły poznańskiej, i jak się zdaje, piastował ten urząd aż do roku 1704, gdyż pod tym rokiem zapisane jest (*in libro XXVIII Actor. capit. posnan. fol. 52*): „*Medicus doctor excellens Waśniewicz in locum excellentissimi Hennig recipitur.*“

WAŚNIEWICZ **WOJCIECH** Dr. med. i obojga prawa, kanonik gnieźnieński (zob. str. 24), powołany był r. 1704 w miejsce doktora *Henniga*⁵⁶), na lekarza kapituły poznań-

⁵³) Liber XVII. Actorum Capit. posnan. fol. 221.

⁵⁴) Tamże Liber XV fol. 217.

⁵⁵) Tamże Liber XXIII. fol. 745.

⁵⁶) Tamże Liber XV. fol. 217.

skiej. Pod rokiem 1713 czytamy⁵⁷⁾: „*Canonicatus doctoralis medicinae resuscitatur, supplicatque Eppo capitulum, ut ad eundem Albertum Waśniewicz medicum canonicum gnesnensem promovere dignetur.*“ W rok później nastąpiła właściwie installacya Waśniewicza na wznowiony kanonikat doktora medycyny, jak to widzimy z następujących słów⁵⁸⁾: „*Anno 1714. Installatio Alberti Waśniewicz ad canonicatum medicinae ab immorabili tempore extinctum, nunc resuscitatum.*“ Pod tymże rokiem czytamy dalej⁵⁹⁾: „*Requisitio Alberti Waśniewicz canonici gnesnensis ad canonicatum medicinale a plurimis annis vacantem, cum conditione de excitando fundo dicti canonicatus et procuranda dispensatione, eidem apposita.*“ Z tego wszystkiego pokazuje się, że kanonikat *fundi* Popowo przeznaczony dla kanonika doktora medycyny przy katedrze poznańskiej, od dawnych czasów był zaniedbany i z dochodów przeznaczonych ogolony. I dla tego też przy installacyi *Waśniewicza* na rzeczoną posadę zalecono mu wyraźnie, aby się starał wydobyć zmarnowane fundusze, które początkowo dla tego kanonikatu były ustanowione przez kapitułę. Nie ze wszystkim jednakowoż dopełnił *Waśniewicz* włożonych na siebie warunków; ani też niezapisał przyrzeczonej summy dla powiększenia dochodów tego kanonikatu, kiedy znajduje się pod rokiem 1733 w aktach kapituły wzmianka następującej osnowy⁶⁰⁾: „*Fundus Popowo doctoris medicinae extinguitur, inquantum eundem fundum canonicus Waśniewicz non dotaverit.*“ *Waśniewicz* umarł r. 1738, dnia 8 Września i pochowany w kościele katedralnym poznańskim. Jego nagrobek znajdował się jeszcze 1755 przed restauracyą katedry, jak o tém pisze *Stanisław Patelski*⁶¹⁾, w czasie zaś owęj budowy, musiał być zniszczonym, gdyż go nigdzie znaleźć niemogłem. Z pomienionego nagrobka, który niżej przytoczyłem, dowiadujemy się, że *Waśniewicz* był głęboko uczonym, nietylko w rzeczy lekarskiej, w której owego wieku nad niego nie było bieglejszego „*Paeonia arte suo seculo nulli secundus,*“ ale też i w matematyce; dalej że dla swęj znakomitej wymowy spra-

⁵⁷⁾ Tamże Liber XXVIII. fol. 221 i 224.

⁵⁸⁾ Tamże Liber fol. 243.

⁵⁹⁾ Tamże Liber III. fol.

⁶⁰⁾ Tamże fol. 206 i 222.

⁶¹⁾ Memoriale Epitaphiorum, inscriptionum etc. in Ecclesia cathedr. posnaniensis. Anno 1755 reperibilium Posnania. 1762 in 4to.

wował poselstwa do papieża Klemensa XI i elektora brandenburskiego. Napis jego nagrobka w kapitule poznańskiej przed r. 1755 był takiej osnowy:

Albertus Wasniewicz gnesn. posnan. canon. colleg. S. Magdalenae praepitus, physicus, mathematicus, geometra, U. J. et medicinae doctor, ingenio subtilis, affectu apud reges, principes et magnates magnus elequo apud Clementem XI, et electorem brandeburgicum legatus celebris. Paeniam arte suo saeculo nulli secundus. Obuisse totum necrede, virtute, eruditione et fama immortalis, etiam corpus a mortalitate vindicasset, si contra fata medela esset. Cessit e vivis die 8 Septembris.

A. Dni. 1738. Aetatis suae 65.

BEHM KARÓL Dr. med. zawezwany był r. 1739. na kanonikat *fundi* Popowo, wakujący po śmierci *Wojciecha Wasniewicza*⁶²⁾. Był on ostatnim kanonikiem tego kanonikatu przy katedrze poznańskiej, po ustąpieniu albowiem tegoż r. 1750 „*per liberam resignationem*“ kanonikowi Józefowi Ludwikowi Mathy, obrała sobie kapituła lekarza cywilnego za wynagrodzeniem 30 dukatów rocznej pensyi.

DODATEK.

Zapewne w skutek rozporządzenia króla *Kazimierza Jagiellończyka* wydanego roku 1484 do kapituły poznańskiej (zob. str. 4); albo téż w skutek prawa ogłoszonego r. 1496 przez króla *Alberta* (zob. str. 5) obejmującego przepisy względem plebeuszów ubiegających się o wyższe posady duchowne przy kapitułach polskich, wydał r. 1499 biskup *Jan Lubrański* wraz z kapitułą poznańską ustawę, która ze wszystkich innych, tego przedmiotu się tyczących, najwięcej rzuca podejrzenia na ówczesny stan szlachecki: że tenże niepojmował tego, iż podobnemi ustawami i prawami sam sobie ubliżał w obec zdrowego rozumu. Żądał on albowiem jak najściślej od *Nieślachty*, chcąc piastować wyższe godności duchowne, aby też składała dowody pięcioletniego i gorliwego przykładania się do nauk w którejkolwiek akademii; dalej, aby dyplomy na

⁶²⁾ Liber III installat. Capit. posnan.

osiągnięte stopnie doktorskie przedstawiała. Gdy tymczasem dla *Slachty* dostateczną już było rzeczą, kiedy czterema świadkami kto z niej udowodnił, że się urodził z ojca i matki stanu rycerskiego. Czy zaś szkoły jakie skończył, lub jak je skończył, nie potrzeba było na to żadnej legitymacyi. Szło nawet tak daleko, że godności kościelne mogły być zlewane na niemowlęta, byle tylko były pochodzenia ślacheckiego lub książęcego. *Jan VI Kropidło* będąc jeszcze młodzieniaszkiem (*juvenculus*) w szkołach bonońskich, a już otrzymał nominacją na biskupa poznańskiego*).

Ustawę biskupa Jana Lubrańskiego ogłoszoną r. 1499, a znajdującą się w archiwum kapituły poznańskiej, przytaczam tu dosłownie, jak następuje:

Statutum de nobilibus et doctoribus ad ecclesiam capitularem de anno 1499.

Ut privilegio ecclesie posnaniensis quod disponit ut ad ecclesiam posnaniensem in praelatos et canonicos non nisi nobiles vel docti viri per cautelas curiosas non derogetur, eique ab utroque parente non illudatur, Reverendissimus in Christo pater Dominus Joannes Dei gratia episcopus posnaniensis una cum suo capitulo statuit et deinceps futuris temporibus efficaciter observandum ordinavit, ut quicumque se recipi postulaverit quocumque auctore in praelatum et canonicum ecclesie posnaniensis et assererit se fore nobilem, ante quam recipiatur probet se nobilem fore ex utroque parente, duobus videlicet testibus ex patre et duobus testibus ex matre, alioquin si non probaverit aut in probatione defecerit ad ecclesiam nullo modo admittatur. Et quia etiam aliqui qualescunque in doctores aut licenciatos non ut promoveri mereantur vel idonei sint, ut illudant ecclesiarum privilegiis et statutis ceterisque in litigando praeferantur quondam facilitate praesertim in Italia faciunt se licenciiari et in doctores promoveri indeque literis acquisitis volunt gaudere prerogativis virorum doctorum cum ipsi parum docti in effectu fuerunt et parvam vel nullam studiis operam navaverunt et titulati ipso nomine asserunt quod sint doctores. Volens praefatus Reverendissimus pater cum suo capitulo huic factioni providere taliter statuit et ordinavit ut nullus qualificatus videlicet licenciatus vel doctor ad ecclesiam posnaniensem admittatur in praelatum vel canonicum nisi ad minus quinque annis continuis in aliquo studio generali cum effectu studuerit et per rigorem examinis in doctorem vel licenciatum in aliqua facultate videlicet theologiae jure canonico vel medicina promotus fuerit et de praemissis per testes idoneos vel literas authenticas documentum afferet. Quodsi forte incipiens studere studium ex aliqua causa intermiserit et tandem per notabile tempus reversus fuerit ad studium tempus quod ante intermissionem in studio agebat non debet eidem suffragari sed quinquennium sibi a recursione ad studium debet computari. Verum quia agentes in romana curia plus suis intendunt commoditatibus et ingeniis ac caeteris sollicitationibus atque studiis et nihilominus ut statutis ecclesiarum illudant se faciunt in doctores ibidem promoveri, Volens propterea praefatus Reverendissimus dominus cum suo capitulo huic providere collusioni statuit et ordinat ut promoti in urbe Romana privilegio non gaudeant qualificatorum nisi ut praemissum ut documentent se ibidem per praefatum tempus non sollicitasse sed studuisse et per rigorem examinis promotos fuisse nec aliter ad dignitates vel canonicatus ecclesie posnaniensis recipiantur, et ut famae bonae integraeque et celebri pensonarum ecclesie posnaniensis consulatur praefatus reverendissimus pater dominus Johannes Dei gratia episcopus posnaniensis cum suo capitulo statuit et ordinat ut nullus criminosus et notatus aliquo crimine videlicet homicidio vel crimine falsi aut aliquo alio crimine infamante ad ecclesiam posnaniensem in praelatum vel canonicum recipiatur.

*) Długosz. *Vitae episcoporum posnaniensium.*

ERRATA.

Strona	5	wiersz	10	opuszczony jest przecinek po wyrazie <i>przywileje</i> ,
—	8	—	13	zamiast <i>sancitum et continens</i> ma być <i>sancita et continentia</i> .
—	14	—	10	— <i>inclinani</i> — <i>inclinati</i> .
—	16	—	18	— <i>ogloszonym</i> — <i>ogloszoném</i> .
—	17	—	35	— <i>physici</i> — <i>physicus</i> .
—	18	—	13	— <i>wydane</i> — <i>wydaném</i> .
—	25	—	13	— <i>tertia</i> — <i>Feria</i> .
—	25	—	14	— <i>absolvenda</i> — <i>absolvendo</i> .
—	29	—	34	— <i>1830</i> — <i>1829</i> .
—	34	—	8	— <i>episcopum</i> — <i>episcopatum</i> .
—	35	—	33	— <i>floroni</i> — <i>florini</i> .







rys. X. St. Lekszycki

Lit. M. Jaroczyńskiego w Poznaniu.

Pomnik znajdujący się w kaplicy „Doctorum,” w katedrze gnieźnieńskiej,
 który sobie wystawili
 X. Kan. Tomasz Jozycyusz i X. Kan. Wincenty Oczo, Dr. Med.

cup



rys. X. St. Lekszycki.

Lit. M. Jaroczyńskiego w Poznaniu.

Pomnik Jakóba Zagórskiego D^r Med. i Fil.
wystawiony w katedrze gnieźnieńskiej.

BUP



rys: X. St. Lekszycki.

Lit M. Jaroczyńskiego w Poznaniu.

Pomnik Andrzeja Grodzickiego X. Kan. i Dra. Med.
znajdujący się w katedrze poznańskiej.

BUP





